



Nr 23 (841)

TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

7 czerwca 2011 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Nasze ogłoszenia i reklamy
czytają mieszkańcy
gmin i miejscowości:

**Cieszków, Daniszyn,
Kobylin, Koźmin,
Krotoszyn, Pępowo,
Pogorzela,
Rozdrażew,
Sulmierzyce, Zduny**

TUREK NURI NA WOLNOŚCI

Turek Erkan P., podejrzany o próbę zabójstwa klienta lokalu Tabakiera w Krotoszynie, został wypuszczony z aresztu. Sąd Apelacyjny w Łodzi uwzględnił zażalenie obrońców. Właściciele pubu przywrócili 40-letniego *Nuriego* do pracy na stanowisko kucharza.



Turkowi zabrano paszport, ma też dozór policyjny

Koźmin

Okraść rodzinę

5

18-letni mieszkaniec Koźmina okraść dom swoich krewnych. Włamał się do mieszkania za pomocą dorobionego klucza. Ukraść pieniądze i biżuterię. Straty poszkodowani oszacowali na 1 320 zł. Nastolatkowi grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Złodziej w chwili zatrzymania był pijany.

Cieszków

Zmiany w szkolnictwie?

7

– Im szybciej podejmiecie konkretne działania w waszych szkołach, tym lepiej. Zróbcie to, jeśli nie chcecie doprowadzić do katastrofy finansowej – mówił do samorządowców dr Bogdan Stępień, który opracowywał analizę kosztów utrzymania i funkcjonowania szkół w gminie Cieszków. Co zrobi władza tej miejscowości? Nie wiadomo, na razie obiecuje dokładnie przeanalizować wskazówki fachowca.

Zduny

Wrocławska zmieni oblicze

7

Jeszcze w tym roku ma zostać wyremontowana ulica Wrocławska w Zdunach. Tak twierdzi burmistrz Władysław Ulatowski. Właściciel drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Poznaniu – zapewniła, że na ten rok zaplanowane jest kompleksowe odnowienie części jezdni. O poprawę stanu nawierzchni Wrocławskiej od lat walczą mieszkańcy ulicy.

Krotoszyn

Kolejna inwestycja Biernackiego

9

Spółka z Krotoszyna należąca do Tomasza Biernackiego nabyła 100 proc. udziałów mleczarni Naramowice. Kwota transakcji wyniosła ok. 8 mln zł. Zdaniem prezesa mleczarni Romany Kwapisz, krotoszyński inwestor chce rozwijać zakład i produkować wyroby do sieci sklepów *Dino Polska*.

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów

wymiana
rozrządów
krótkie terminy
realizacji



CONTITECH®



serwis
klimatyzacji

SPRZEDAŻ

MONTAŻ

TŁUMIKI, KATALIZATORY

HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNE: PON. - PT 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703



Chcesz opisywać i zmieniać świat?

Chcesz być wśród ludzi piszących i wydających
najchętniej czytany tygodnik ziemi krotoszyńskiej?
Przyjdź do nas.

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 6 czerwca kwietnia na wybranych stacjach w Krotoszyźnie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON	LPG
Jarocin, Poznańska 26a	5,12 zł	5,22 zł	4,94 zł	-
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,06 zł	5,16 zł	4,89 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,12 zł	5,36 zł	4,99 zł	2,59 zł
Krotoszyn, ul. Koźmińska 60	5,25 zł	5,52 zł	5,09 zł	2,69 zł
Krotoszyn, ul. Chwaliszewska	5,06 zł	-	4,89 zł	2,53 zł
Milicz, pl. ks. Waresiaka	5,19 zł	5,43 zł	4,99 zł	2,55 zł
Ostrów, ul. Raszkowska 70	5,12 zł	5,39 zł	4,94 zł	2,65 zł

FOTO-ZAGADKA

PAWEŁ W. PŁOCIENNICZAK



Znasz swoje miasto?
Zgadnij, gdzie to jest?

Na rozwiązanie zdjęciowej zagadki czekamy do 10 czerwca. Odpowiedzi na kuponie konkursowym należy wrzucić do skrzynki kontaktowej, która znajduje się przy siedzibie *Rzeczy Krotoszyńskiej* na ul. Sienkiewicza 2a w Krotoszyźnie lub wysłać pocztą. Można wygrać akcesoria komputerowe (pen-drive, myszkę).

Oto rozwiązanie poprzedniego zadania – zdjęcie przedstawiało budynek przy ul. Koźmińskiej w Krotoszyźnie. Nagrodę otrzymuje Izabela Śniecińska z Krotoszyzna, która jako jedyna przysłała do redakcji prawidłową odpowiedź. Gratulujemy znajomości miasta! (red.)

foto ? ZAGADKA

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK – Sienkiewicza 2a

Umiałem sobie poradzić z pokusą władzy

Rozmowa z **Marianem Sobańskim**, byłym zastępcą burmistrza Zdun, który z końcem maja przeszedł na emeryturę.

W jakich okolicznościach został Pan zastępcą burmistrza Zdun?

– W 1994 r. wybrano mnie do Rady Miejskiej, zostałem też członkiem zarządu, który kierował wówczas gminą. Dwa lata później, gdy burmistrz Sławomir Szczepański, złożył rezygnację, na jego następcę wybrano obecnego burmistrza – Władysława Ulatowskiego. Wtedy otrzymałem propozycję zostania jego zastępcą, którą przyjąłem. Przez cały okres naszej współpracy – muszę powiedzieć – na wiele spraw patrzyliśmy bardzo podobnie i dobrze się rozumieliśmy.

Wcześniej, przez prawie 12 lat, kierowałem Spółdzielnią Chemiczną w Krotoszyźnie. Miałem więc doświad-

czenie w pracy z ludźmi. Spółdzielnia była zakładem produkcyjnym o zupełnie innej specyfice niż administracja samorządu. Ale jak się z czasem okazało, doświadczenie to bardzo mi pomogło, bo byłem odpowiedzialny za wiele spraw kadrowych, przetargowych czy gospodarczo-administracyjnych.

Jakie było najtrudniejsze zadanie, z jakim przyszło się gminie Zdun zmierzyć w trakcie Pana pracy?

– Doprowadzenie do zakończenia budowy oczyszczalni ścieków. Gdy rozpoczynaliśmy tę inwestycję, budowę prowadziła zarówno gmina, jak i ówczesna cukrownia. Po pewnym czasie, ze względu na swoje problemy, cukrownia zaprzestała współfinansowania. Musieliśmy zaciągnąć

kredyty i pożyczki, które na wiele lat zadłużyły gminę. Dzięki racjonalnej gospodarce finansowej, udało się ukończyć budowę i spłacić zadłużenie, ale nie było to łatwe.

A największy sukces?

– Tu nie chodzi o jakąś konkretną przedsięwzięcie, ale o zasady, którymi starałem się kierować. Z perspektywy 27. lat pełnienia funkcji kierowniczych widzę, że sukcesy osiągnąć można tylko wówczas, gdy pracuje się nie samemu, ale z dobrze zgranym zespołem kompetentnych ludzi. Myślę, że właśnie z takimi osobami współpracowałem. Poczynając od radnych, którzy zawsze podejmowali rozsądne i mądre decyzje, a na poszczególnych pracownikach urzędu kończąc.

Jest coś takiego, jak pokusa władzy?

– Jest. Ona sprowadza się do przeświadczenia, że jest się kimś ważnym i z innymi ludźmi nie trzeba się liczyć. Jeśli ktoś, kto piastuje jakieś stanowisko, ulegnie jej, to pokusa ta wciąga jak narkotyk. Sądzę, że przez te wszystkie lata skutecznie broniłem się przed taką postawą. Uczestniczenie we władzy zawsze łączy się z dużą odpowiedzialnością i obciążeniem psychicznym. Aby sobie z tym poradzić, trzeba sporego doświadczenia i cierpliwości.

Co Pan będzie teraz robił?

– Na początku chciałbym po prostu odpocząć. Bardzo lubię pracować w ogrodzie, więc temu zajęciu będę chciał się poświęcić. Poza tym jestem domatorem, nie planuje jakiś dalszych wyjazdów. Więcej czasu poświęcę rodzinie, przede wszystkim wnukom. Nie ukrywam, że jestem chory na cukrzycę, będę więc chciał poprawić swoje zdrowie. Z czasem chciałbym intensywniej zaangażować się w działalność Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Mam też kolekcję filmów historycznych i książek, które chciałbym poznać, a dotychczas odkładałem je tylko na półkę. Nie będę się więc nudził.

Rozmawiał
Sławek Pałasz



Komentarze

DNI KROTOSZYNA

Impreza jak na jakimś polu – kurz, brud. Kiepsko to wszystko wyglądało. Już nie mogę się doczekać Dni Koźmina.

internauta

Hmm, moim zdaniem nawet było ok... Tylko Boys powinien być w piątek i wcześniej, a potem jakiś zespół disco polo i zabawa taneczna. Ludzie z chęcią by się pobawili. ****

Czas przypomnieć sobie pierwsze Dni Krotoszyzna, bity tydzień super imprez na rynku, niesamowita atmosfera i niesamowita promocja naszych krotoszyńskich zespołów i artystów. Dla każdego coś dobrego, były imprezy dla juniorów, seniorów, młodzieży i ciut starszej młodzieży. Teraz to jest wszystko organizowane od niechcenia. rocznik 1977

Występy głównych gwiazd były organizowane bardzo późno, powiedziała bym nawet za późno... M

komputery - akcesoria - programy

Monitor LG LED 19"
18,5", 250 cd/m2, 5000000:1, 5 ms
369 zł

Laptop Asus K52JT
Procesor Intel Core i5 2.66 GHz, MS Windows 7 Home Premium PL 64-bit, 15,6", RAM 3072 MB DDR 3, karta graficzna ATI Mobility Radeon HD6370 1GB VRAM, HDMI, wbudowana kamera, czytnik kart, głośniki Altec Lansing, gwarancja 24 miesiące Door-To-Door
2499 zł

Laptop Asus K52JT
Procesor Intel Core i3, 2.26 GHz, MS Windows 7 Home Premium PL 64-bit, RAM 3072 MB DDR 3, HDD 320 GB, HDMI, wbudowana kamera, czytnik kart, gwarancja 24 miesiące Door-To-Door, głośniki Altec Lansing, k. sieciowa Wi-Fi
1899 zł

HP DeskJet 1050
urządzenie wielofunkcyjne drukarka, ksero, skaner
149 zł

Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
Zapraszamy: pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰, tel. 62 722 84 54, 609 14 24 36

zecz

Pióro burmistrza dla Kuby

Szesnastu uczniów z klas trzecich szkół podstawowych z miasta i gminy Krotoszyn wzięło udział w konkursie ortograficznym o Pióro Burmistrza Krotoszyna.

Finał odbył się 31 maja w Szkole Podstawowej nr 4 w Krotoszynie. Pierwsze miejsce w finale zajął Jakub Wandelewski ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Krotoszynie zdobywając Pióro Burmistrza. W ścisłej trójce finalistów znalazły się również Magdalena Chrobot i Barbara Jędrzak ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Krotoszynie. W konkursie Szkołę Podstawową w Kobiercie reprezentowali: Oliwia Cieluch, Mateusz Szwałek, Weronika Wałęsa. Zespół

Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi: Anna Czachorek, Kornelia Szulc, Damian Tysiak, Szkołę Podstawową nr 1 w Krotoszynie: Jakub Jankowski, Patryk Reyer, Sandra Szczuraszek, Szkołę Podstawową nr 8 w Krotoszynie: Oliwia Gola, Faustyna Kalak, Jakub Wandelewski, Szkołę Podstawową w Białkach: Filip Dziergwa, Szkołę Podstawową nr 4 w Krotoszynie reprezentowali: Magdalena Chrobot, Marika Dominiak, Barbara Jędrzak. Konkurs został zorganizowany przez Alicję Prus-Butę, Małgorzatę Wojciechowską i Mariolę Bruder. Nagrody dla dzieci ufundował burmistrz Krotoszyna Julian Jokiś.

oprac. (@ndzia)

Pociąg Ziemiaków i wiele innych atrakcji

W sobotę, 11 czerwca dokładnie o godzinie 14.21 na peron dworca PKP w Krotoszynie wjedzie specjalny pociąg turystyczny o nazwie Ziemiaków. Samorządy lokalne przygotowały w związku z tym kilka atrakcji.

Pociąg będzie składał się z siedmiu wagonów ciągniętych przez zasłużoną w historii polskiej kolei lokomotywę – parowóz Ol49. Trasa zaczyna się i kończy w Poznaniu. Do Krotoszyna wyruszy przez Środę, Jarocin i Koźmin, a następnie odjedzie w kierunku m.in. Krobi i Kościana.

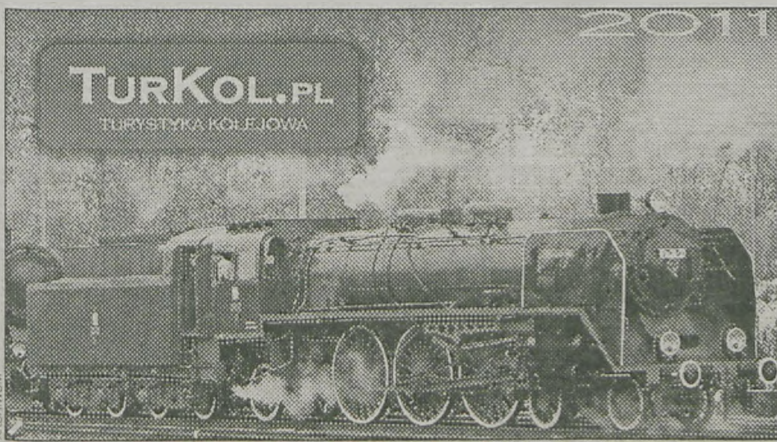
Kwadrans przed 14.00 spod krotoszyńskiego ratusza wyruszy pochód prowadzony przez Orkiestrę Dętą i zespół ludowy *Krotoszanie*. Koncert tych dwóch grup umilać będą czas postoju pociągu. W naszym mieście postój planowany jest do godz. 15.36. Mieszkańcy i podróżni będą mogli wówczas podziwiać tankowanie lokomotywy wodą z samochodu straży pożarnej.

Na odwiedzających dworzec czekać będą członkowie Towarzystwa Miłośników i Badaczy Ziemi Krotoszyńskiej.

skiej, którzy opowiedzą o najważniejszych momentach w dziejach krotoszyńskiej kolei. Na dworcu pod pamiątkową tablicą można będzie usłyszeć opowieść o walkach powstańczych z 1919 roku, a pod pamiątkowym kamieniem przewodnicy opowiedzą o zbombardowaniu pociągu wiozącego rodziny krotoszyńskich kolejarzy w roku 1939. Tego dnia można będzie usłyszeć historię kolejki wąskotorowej, której zabytkowy skład stoi przy dworcu.

Na stoiskach przygotowanych przez Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Muzeum Regionalne, Towarzystwo Miłośników i Badaczy Krotoszyna oraz Lokalną Grupę Działania *Okno Południowej Wielkopolski* wystawione zostaną również pamiątki związane z Ziemią Krotoszyńską.

(popi)



Pod egidą Rzecz

Wygraj kurs języka obcego!

Ogłaszamy kolejną edycję naszego dorocznego konkursu językowego. Jak pokazały poprzednie lata, cieszył się on zawsze dużym zainteresowaniem Czytelników *Rzeczy Krotoszyńskiej*. Nagrodą jest bowiem nieodpłatny udział w rocznym kursie języka angielskiego w szkole językowej *The Gold Bell* (Krotoszyn, Pl. Jana Pawła II 5 w ZSP nr 2).

Co tydzień aż do 19 lipca będzie-

my zamieszczać konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić i nadesłać do redakcji lub wrzucić do naszej skrzynki przy wejściu do redakcji do 22 lipca br.

Mamy też jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów prosimy dołączyć krótką odpowiedź na pytanie: dlaczego chcesz się uczyć języka obcego?

(red.)

Sukces młodych adwokatów

Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił siedmiu polskich żołnierzy oskarżonych o zbrodnię wojenną w wiosce Nangar Khell w Afganistanie. – Od samego początku domagaliśmy się wyroku uniewinniającego – mówią bracia Łukasz i Tomasz Krzyżanowscy, adwokaci z Krotoszyna, obrońcy starszego szeregowego Jacka Janika.

Żołnierzom groziło nawet dożywocie. Prokuratura żądała dla wojskowych, którzy ostrzelali cywilów, kar od 12 do 5 lat więzienia. Obrona i sami oskarżeni wnosili o uniewinnienie. Ze względu na niepełny materiał dowodowy i liczne braki sąd uznał, że są one na tyle istotne, że nie pozwalają na przypisanie winy oskarżonym. – Zgadza się w pełni ze stanowiskiem sądu, że wątpliwości, których nie da się usunąć nie można rozstrzygać na niekorzyść oskarżonych – stwierdził mecenas Łukasz Krzyżanowski. Obrońcy starszego celowniczego moździerza Janika powiedzieli nam, że żołnierz przyjął wyrok z wielką ulgą i zadowoleniem.

32-letni adwokat pochodziący z Krotoszyna broniąc jednego z oskarżonych żołnierzy, znaleźli się w doborowym gronie adwokatów z Warszawy, Krakowa, Poznania i Wrocławia, którzy bronią pozostałych wojskowych. – Bronimy w końcu polskiego

żołnierza, można rzec – bohater. Nie weźmiemy za to żadnego wynagrodzenia – podkreślali obaj w rozmowie z *Rzecz* w 2008 r.

Dla młodych mecenasów, którzy prowadzą kancelarię prawniczą dopiero od września 2007 r., uczestnictwo w tak głośnej sprawie było świetną promocją. Wielokrotnie występowali w największych telewizjach i wypowiadali się do ogólnopolskich gazet. – Z całą pewnością traktujemy wyrok uniewinniający w sprawie ostrzelania cywilów w Nangar Khell jako sukces – wyjaśnia Łukasz Krzyżanowski. Obaj włożyli dużo czasu i pracy w sprawę. – Uczestniczyliśmy w 54 terminach rozpraw, a przynajmniej raz w tygodniu na przemian widywaliśmy się z oskarżonym Janikiem. A poza tym dokładnie analizowaliśmy obszerne akta sprawy – tłumaczy na zakończenie Łukasz Krzyżanowski.

(popi)

Nowa schetynówka

Starostwo Powiatowe w Krotoszynie otrzyma na przebudowę drogi prowadzącej do Chwaliszewa prawie milion złotych – informuje poseł Maciej Orzechowski.

Dofinansowanie nastąpi ze środków budżetu państwa w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, czyli tzw. *schetynówek*.

Wniosek powiatu po ocenie merytorycznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu znalazł się na liście rezerwowej

resortu spraw wewnętrznych i administracji bez dotacji. Jednak w ramach uzyskanych oszczędności przetargowych z innych inwestycji został zatwierdzony.

To już czwarta inwestycja drogowa w powiecie krotoszyńskim, który będzie remontowana w ramach *schetynówek*. W latach poprzednich z ministerialnej dotacji zmodernizowano drogę Krotoszyn – Chachalnia oraz ulice: Łąkową i Grudzielskiego w Krotoszynie.

(popi)

W CZYM RZECZ ?

Rzecz w relacjach przedsiębiorcy – samorząd. Jest kilku lokalnych biznesmenów, którzy dynamicznie rozwinęli swoje firmy. Wśród nich prym wiodą Tomasz Biernacki (właściciel *Dino Polska*), Adam Tyrakowski (firma *A-T*) czy Wiesław Gembia i jego wspólnik Paweł Mikstak – szefowie przedsiębiorstwa budowy dróg. Można byłoby wymienić jeszcze kilku innych, jak choćby kolekcjonującą nagrody i certyfikaty przeróżnej maści firmę *Gabi-Plast* pp. Kośmiderów. Zakłady te odniosły sukcesy.

Wymienieni trzej pierwsi dzielą się tym, co wypracowali. Przykłady? *Dino* dołożyło trochę pieniędzy do organizacji Dni Krotoszyna, *G&M* przekazało niemałe środki na remont jednego z kościołów. Zatrzymajmy się przy firmie, o której w ostatnich tygodniach zrobiło się głośno. Jej prezes Wiesław Gembia za zgodą burmistrza miasta umieścił na jednej z pły-

tek na zmodernizowanej ul. Rynekowej logo swojego przedsiębiorstwa. Radni miejscy pytali, dlaczego urząd nie spisał umowy i dał firmie darmo reklamę. Oburzony tymi pytaniami szef *G&M* odpowiedział, że nawet w Pleszewie po zrobionym remoncie w rynku proponowano mu umieszczenie reklamy. W tamtejszym urzędzie miasta i gminy nie udało nam się potwierdzić tej informacji.

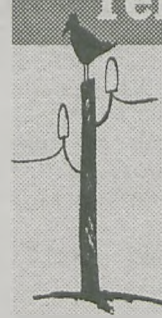
Gembia przypominał radnym, że kiedyś pozwolili oni odcinek ulicy Raszkowskiej przemianować na ulicę Mahle. Tam właśnie znajduje się największy w naszym rejonie zakład produkcyjny o tej samej nazwie. Smaczny kasek trafił się firmie niemieckiej, która korzysta z przywileju prowadzenia działalności gospodarczej w strefie ekonomicznej. Zainwestowała wiele milionów złotych, powiększyła zatrudnienie do 3000 pracowników. Ale z drugiej strony korzysta z wielkich ulg podatkowych.

Sześć firm budujących drogę zapewnia, że płaci podatki tu, w Krotoszynie. Ale przecież wykonuje wiele zleceń samorządowych, a więc osiąga dochody, wygrywając przetargi publiczne. Zobowiązania wobec gminy reguluje również na miejscu *Jotkel* Jana Krzywonosa. Ale w tym przypadku pomysł załogi zakładu, by przemianować część ul. Wiejskiej na ul. *Jotkel* upadł. Urzędnicy i radni odrzucili wniosek o przemianowanie ulicy.

W postępowaniu krotoszyńskich radnych trudno więc doszukać się konsekwencji i jakiejś szerszej koncepcji. Nie mówiąc już o tym, że spór o logo firmy *G&M* to – obliczu tych dwóch większych spraw – jednak szczegół.

Sebastian Pośpiech

Telegraf



Krotoszyn. 7 czerwca od godz. 10.00 do 14.00 w Centrum Koordynacyjno-Informacyjnego odbędą się targi pracy dla młodziarzy.

Przedsięwzięcie zorganizowano pod hasłem *Z Punktem Pośrednictwa Pracy OHP łatwiej znaleźć zatrudnienie. STOP.*

Krotoszyn. 10 czerwca o 10.00 rozpocznie się uroczystość z okazji jubileuszu 50-lecia Przedszkola nr 3 *Bajka*, w programie m.in.: Msza Święta w kościele pw. Św. Jana Chrzciciela (10.00), uroczystość w kinie *Przedwiośnie* (11.00), zwiedzanie przedszkola (12.00). **STOP.**

Krotoszyn. 11 czerwca o 15.00 w Ratuszu odbędzie się uroczystość z okazji 20-lecia założenia *Lions Club*. Krotoszyńskie lwy zaprosiły na imprezę wielu gości, także zagranicznych. **STOP.**

Krotoszyn. 13 czerwca o 10.00 w auli I Liceum Ogólnokształcącego rozpocznie się konferencja pt. *Relacje i więzi w rodzinie zastępczej – znaczenie, złożoność, szanse*. Spotkanie odbędzie się w ramach siódmej edycji Powiatowych Dni Rodzicielstwa Zastępczego, które potrwać od 10 do 13 czerwca, szczegółowy program dni znajduje się na stronie papr.krotoszyn.pl. **STOP.**

Koźmin. 21 czerwca o 10.00 w kinie *Mieszko* odbędzie się konferencja poświęcona twórczości osób niepełnosprawnych. **STOP.**

Borzęciczki. 10 czerwca odbędzie się uroczystość z okazji 50-lecia Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Uczestnicy będą mieli okazję zwiedzić placówkę, obejrzeć widowisko artystyczne i prezentację multimedialną na temat działalności ośrodka. **STOP.**



KRYMINAŁKI

30 maja o godz. 12.10 w Krotoszynie mieszkaniec wymienionej miejscowości skradł towar z jednego z krotoszyńskich sklepów o wartości 17,98 zł. Złodziej został ukarany mandatem w kwocie 50 zł.

30 maja w Krotoszynie nieustalony sprawca ukradł 4 kołpaki od samochodu marki Citroen. Pokrzywdzony oszacował wartość skradzionego mienia na 250 zł.

31 maja o godz. 9.03 w Krotoszynie mieszkanka Cieszkowa skradła z jednego z miejscowych sklepów towar o wartości 81,75 zł. Złodziejka ukarana mandatem w kwocie 150 zł.

31 maja o godz. 11.39 w Kobylinie mieszkanka wymienionej miejscowości skradła w jednym ze sklepów towar o wartości 15,60 zł. Ukarana ją mandatem w kwocie 100 zł.

1 czerwca o godz. 16.16 w Krotoszynie mieszkaniec wymienionej miejscowości skradł z jednego z miejscowych sklepów towar o wartości 3,99 zł. Policja ukarała go stuzłotowym mandatem.

W nocy z 2 na 3 czerwca w Krotoszynie nieustalony sprawca włamał się do budynku będącego w budowie i ukradł przewody elektryczne. Pokrzywdzony właściciel oszacował straty na 600 zł.

Wypadki

1 czerwca o godz. 8.50 na ul. Krotoszyńskiej w Lutogniewie kierowca ford focusa z Poznania nie zachował środków ostrożności podczas manewru skrętu zderzając się z fordem transitem. Kierujący pojazdami byli



trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 300 zł.

2 czerwca o godz. 11.10 w Gałżkach kierowca samochodu ciężarowego scania z województwa warmińsko-mazurskiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu uderzając w samochód opel astra. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 500 zł.

3 czerwca o godz. 15.10 na ul. Kopernika w Kobylinie kierująca samochodem ford mondeo mieszkanka Kobyliny nie zachowała środków ostrożności zjeżdżając na przeciwny pas ruchu i zderzając się z samochodem ciężarowym renault. Kierowcy pojazdów byli trzeźwi. Sprawczyni została ukarana mandatem w wysokości 200 zł.

Nietrzeźwi kierowcy

30 maja o godz. 18.43 na ul. Mickiewicza w Zdunach mieszkaniec gminy Zduny kierował rowerem pod wpływem alkoholu. We krwi miał 1,82 promila alkoholu.

30 maja o godz. 23.05 na ul. Łacnowej w Zdunach mieszkaniec gminy Zduny kierował rowerem po pijanemu. Badanie alkomatem wykazało 1,3 promila.

(asz)

Okradli spożywcza, zapomnieli o kamerach

Miejski monitoring pomógł w zatrzymaniu dwóch z trzech sprawców kradzieży w sklepie spożywczym w Krotoszynie. Jak mówi policja, schwytanie trzeciego złodzieja jest tylko kwestią czasu.

Do zdarzenia doszło 26 maja w jednym z krotoszyńskich sklepów. Jak wynikało z informacji podanych przez policję, kradzieży dopuściło się trzech mężczyzn. Wykorzystując fakt, że ekspedientka obsługiwała innych klientów, złodzieje zabrali słodycze oraz pieczywo. W momencie, kiedy sprzedawczyni zwróciła im uwagę, że muszą uregulować należność, mężczyźni opuścili sklep. Straty wyniosły 315 zł.

Jak wynika z ustaleń policji, w rozpoznaniu sprawców pomógł monitoring wizyjny. Dzięki niemu funkcjonariusze znali wygląd złodziei oraz ich przypuszczalny wiek. Kilka godzin

później policji udało się zatrzymać 20-letniego krotoszyńszczyka. Ponieważ mężczyzna był nietrzeźwy, został przewieziony do aresztu. Następnego dnia przyznał się do kradzieży oraz wskazał miejsce ukrycia pojemnika z cukierkami. Tego samego dnia zatrzymano również drugiego złodzieja, 30-letniego mieszkańca Krotoszyna. Jak twierdzi policja, zatrzymanie trzeciego mężczyzny to tylko kwestia czasu.

Schwytanym złodziejom zostały przedstawione zarzuty kradzieży. Grozi im kara pozbawienia wolności nawet do 5 lat.

(aga)

Turek wyjdzie z aresztu

Turek Erkan P. podejrzany o próbę zabójstwa 3 czerwca wyszedł na wolność. Sąd Apelacyjny w Łodzi uchylił tymczasowy areszt 40-letniemu obcokrajowcowi, który agresywnemu klientowi baru zadal cios nożem.

Ozreczenie uchylające areszt tymczasowy zostało wydane 1 czerwca. Łódzki Sąd Apelacyjny przystał na wniosek obrońcy mecenasa Łukasza Krzyżanowskiego, który złożył zażalenie na decyzje sądów rejonowego w Krotoszynie i okręgowego w Kaliszu. Oba uznały, że podejrzany musi przebywać w zamknięciu dla zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania. – Nie jest zasadne twierdzenie, że to było usiłowanie zabójstwa – komentuje

Sąd zastosował łagodniejszy środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Mężczyzna musi dwa razy w tygodniu stawiać się w komendzie policji. – Zdecydowano o zabranii mu paszportu, ma zakaz opuszczania kraju – informuje Grażyna Jeżewska z biura rzecznika prasowego Sądu Apelacyjnego w Łodzi.

Erkan P. nie od razu wyszedł z aresztu. Do sądu w Krotoszynie dotarł w piątek oryginał decyzji sądu uchylającego areszt.

lu ochrona. Według świadków Turek został sprowokowany zachowaniem pokrzywdzonego, jego słowa i gesty odebrał jako obraźliwe. Do konfliktowej sytuacji z udziałem agresywnego 27-lataka doszło w pomieszczeniu, gdzie przygotowywane są potrawy z kebabu. Nuri wykrawał nożykiem do warzyw ozdoby z pomidora. Jak twierdzą, doszło do niefortunnego odepchnięcia i zadania ciosu nożem, który trzymał w ręce.

Czy na pewno chciał zabić?

Zdaniem prokuratury Erkan P. usiłował zabić 27-letniego mieszkańca Krotoszyna. – Cios nożem spowodował ranę kłutą penetrującą do wątroby, co realnie zagroziło życiu poszkodowanego – powiedział Janusz Walczak, zastępca prokuratora okręgowego w Ostrowie Wlkp. Obcokrajowiec został zatrzymany przez policję natychmiast po zdarzeniu. Po przesłuchaniach wypuszczono go na wolność. Nie zabrano mu paszportu, a więc teoretycznie mógł wtedy wyjechać z Polski. Pozostał w Krotoszynie.

31 stycznia Turka zatrzymano drugi raz i na skutek decyzji sądu rejonowego został osadzony w areszcie. Sąd Okręgowy w Kaliszu odrzucił także zażalenie obrońców z lutego br., którzy uważali areszt za zbyt ciężki.

Decyzja Sądu Apelacyjnego w Łodzi może się okazać przełomem w sprawie. Śledczy obstawiają przy tym, że kucharz z Turcji zadając cios nożem chciał zabić klienta. Wymiar sprawiedliwości drugiej instancji twierdzi, iż użycie niebezpiecznego narzędzia nie było czynione z zamiarem pozbawienia życia agresywnego mężczyzny.

Sebastian Pośpiech



Erkan P., jako kucharz pracował w „Tabakierze” od kilku lat

decyzję mecenasa Łukasza Krzyżanowski, jeden z obrońców tureckiego kucharza (drugim jest jego brat Tomasz). W opinii obrońcy nie ma obawy mactwa. – Przebywając dwa miesiące na wolności po zarzucanym mu czynie, tym samym dał dowód, że środek przymusu w postaci aresztu jest wykraczający poza konieczność – mówi adwokat Krzyżanowski.

Cios nożem w brzuch

26 listopada 2010 r. w lokalu Tabakiera kucharz ugodził nożem 27-letniego krotoszyńszczyka. We wcześniej włoska flaga na fartuchu Turka i podpis Italiano stały się obiektem drwin podpiitych gości. Jak mówili nam właściciele i pracownicy baru, to nie pierwszy tego rodzaju incydent. Trzykrotnie sprawę załatwiała wezwana do loka-

Kolejna rozprawa w lipcu

Sprawa 27-letniego mężczyzny z powiatu gostyńskiego, który spowodował śmiertelny wypadek w czasie zeszłorocznego, sierpniowego zlotu motocykli, nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Kolejna rozprawa ma się odbyć w lipcu tego roku. Sędzia Dorota Wojtkowiak-Mielicka z krotoszyńskiego Sądu Rejonowego zaznacza, że dokładny termin nie jest jeszcze znany. Informuje również, że zostały już wydane opinie biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz psychologów.

Podczas rozprawy sądowej, która odbyła się 7 marca tego roku, obrońca mężczyzny wskazywał na liczne argumenty będące według niego niedopatrzaniem ze strony biegłych m.in. z zakresu ruchu drogowego. Tymczasem oskarżyciele zgodnie przyznali, że wskazywane przez obrońcę argumenty są mało istotnymi uchybienia-

mi. Kwestionowali również zdanie obrońcy, jakoby opinia o zawartości alkoholu we krwi oskarżonego była nieobiektywna. Zgodzili się jedynie z tym, że nie wszystkie opinie były formalnie dopracowane, co jednak według ich zdania – nie ma znaczącego wpływu na przebieg całej sprawy.

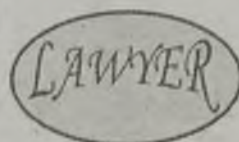
Przypomnijmy, że 27-letni motocyklista spowodował wypadek na Błoniu wjeżdżając w przechodniów motocyklem marki suzuki. Jeden z poszkodowanych zmarł na miejscu, drugi miał złamane podudzie. Do szpitala trafiła też 15-letnia dziewczyna, która jechała ze sprawcą na motocyklu. W wyniku poważnych obrażeń również zmarła w szpitalu. Kierowca suzuki był pod wpływem alkoholu. Postawiono mu zarzuty spowodowania śmiertelnego wypadku drogowego w stanie nietrzeźwości i doprowadzenie do ciężkiego uszczerbku na



Motocykliści są znani z brawury

zdrowiu. Za ten czyn grozi mu kara od 9 miesięcy do 12 lat pozbawienia wolności.

(@ndzia)



KANCELARIA
Krotoszyn, ul. Piekarska 4/3
tel./fax 62 725 45 17, kom. 505 097 466

Jeśli doznałeś obrażeń ciała:

- poślizgnąłeś się na śliskim chodniku,
- uczestniczyłeś w wypadku drogowym,
- uległeś wypadkowi w zakładzie pracy,
- miałeś wypadek w rolnictwie.

Masz prawo do odszkodowania!

Bez opłat wstępnych i zaliczek

Z dojazdem do Klienta

Odszkodowanie na konto Klienta

Prowizja konkurencyjna

ODSZKODOWANIA POWYPADKOWE

Okradł własną rodzinę

18-letni mieszkaniec Koźmina włamał się do domu swoich krewnych, po czym ukradł pieniądze i biżuterię o łącznej wartości 1320 zł. Nastolatkowi grozi nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w jednym z domów jednorodzinnych w Koźminie Wlkp. Zgłoszenie o włamaniu koźmińska policja otrzymała 31 maja o godzinie 21.20. Z uzyskanych informacji wynikało, iż włamywacz otworzył drzwi dorobionym kluczem. Z mieszkania zginęło 620 złotych oraz biżuteria o wartości 700 zł. – *Na miejsce natychmiast udali się nasi policjanci* – relacjonuje Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy policji w Krotoszynie. – *Pokrzykany jako potencjalnego sprawcę wskazał swojego krewnego*. Funkcjonariusze natychmiast udali się do miejsca zamieszkania podejrzanego, jednak nie zastali go na miejscu. – *Uciekł, kiedy zorientował się, iż padł na niego cień podejrzenia* – wyjaśnia W. Szał.

Jeszcze tej samej nocy koźmińskiej

policji udało się zatrzymać nastolatka. Mężczyzna był nietrzeźwy, więc został przewieziony do aresztu. Dopiero następnego dnia, w rozmowie z śledczym, koźminianin przyznał się kradzieży z włamaniem. Jak się okazało, klucz od domu krewnych zabrał rok temu od swojej babci, a dopiero teraz z niego skorzystał.

Skradzioną biżuterię sprzedał w lombardzie. Jeden z łączuszków udało się funkcjonariuszom odzyskać. Nie wiadomo jednak, czy nastolatek dokonał kradzieży tylko w ciągu jednego dnia. – *Mógł od kilku dni włamywać się do domu swojej rodziny, korzystając z ich nieobecności* – wyjaśnia policjant. 18-latkowi grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

(aga)



Zawody miały na celu integrację samorządowców z powiatu

Strzelali samorządowcy

28 maja na strzelnicy I LO w Krotoszynie odbyły się zawody strzeleckie władz miasta i gmin powiatu krotoszyńskiego.

Do rywalizacji zgłosiło się sześć drużyn z każdej gminy w naszym powiecie, w tym również Andrzej Serek, Adam Grzelak, Marian Rabięga oraz Hanna Banaszak z koźmińskiego magistratu.

WYNIKI

STAROSTA – BURMISTRZ – WÓJT

1. Andrzej Serek
2. Mariusz Dymarski
3. Ryszard Czuszek

PRACOWNIK OBRONY CYWILNEJ

1. Janusz Kałmucki
2. Leszek Ostojki
3. Andrzej Wichlacz

PRACOWNIK URZĘDU

1. Paweł Wasielewski
2. Dariusz Pietrzak
3. Waldemar Wronecki

RADNY

1. Przemysław Jędrkowiak
2. Mirosław Karwik
3. Wiesław Lisiak

Ich start w zawodach można zaliczyć do udanych, bowiem w kategorii drużynowej wywalczyli trzecie miejsce. Pierwszą pozycję wystrzelała drużyna z Kobyłina w składzie: Bernard Jasiński, Wiesław Lisiak, Leszek Ostojki oraz Paweł Wasielewski, drugie miejsce zajęli samorządowcy ze starostwa powiatowego, czwarte miejsce przypadło drużynie z Krotoszyna, piątą pozycję zajęli samorządowcy ze Zdun, a na ostatnim szóstym miejscu uplasowali się rozdrażewianie.

Podczas turnieju rozegrano również rywalizację indywidualną w czterech kategoriach, gdzie najlepiej z koźminian wypadł Andrzej Serek, zajmując pierwsze miejsce w grupie *Starosta – Burmistrz – Wójt*. W następnej grupie *Pracownik Obrony Cywilnej* reprezentant Koźmina Marian Rabięga zajął czwarte miejsce. Taką samą pozycję dla koźminian w kategorii *Pracownik Urzędu* zdobyła Hanna Banaszak. Turniej zorganizowany został przez zarząd powiatowy LOK w Krotoszynie, natomiast honorowy patronat nad imprezą objął starosta krotoszyński, Leszek Kulka.

(aga)



Właściciele firmy Bastik Kazimierz i Szymon Trawińscy

Wyrośli na rzepaku

Firma Bastik istnieje od 20 lat. W pierwszym okresie prowadzili eksport bydła i rzepaku, od 2006 roku zajmuje się tłoczeniem tego ostatniego. W tej chwili firma zatrudnia 12 pracowników.

Przedsiębiorstwo Bastik to firma rodzinna. Została założona przez Kazimierza Trawińskiego oraz jego syna, Szymona. Jak relacjonują właściciele, w pierwszych kilkunastu latach funkcjonowania zakład zajmował się eksportem bydła i rzepaku, wysyłając swój towar m. in. do Egiptu, Turcji czy Włoch. Był to jednak niestabilny i niebezpieczny biznes. – *Wszystko uzależnione było od rynku walutowego, który był bardzo niepewny* – opowiada Kazimierz Trawiński. Dlatego też właściciele zdecydowali się na zmianę profilu zakładu. Tym sposobem od 2006 r. firma zajmuje się tłoczeniem rzepaku.

Surowiec pierwszej klasy

Wbrew pozorom Bastik nie pracuje sezonowo. Rzepak co prawda skupuje się w okresie zniwnym, jednak jego tłoczenie prowadzone jest przez około 320 dni w roku. Jak relacjonują Trawińscy, firma zazwyczaj zakupuje około 8 tys. ton rzepaku rocznie, co pozwala na wytłoczenie około 30 tys. litrów oleju. – *Większość naszych dostawców to rolnicy* – opowiada K. Trawiński. – *Zanim jednak dojdzie do transakcji, wszystko przechodzi dokładną kontrolę jakości, zarówno dostawa, jak i produkt*. Oprócz szczegółowej analizy, jaką firma sama wykonuje, raz na trzy miesiące produkty ba-

dane są w instytucie weterynaryjnym w Poznaniu. – *Mamy do czynienia z branżą spożywczą. Wszystko musi być dokładnie skontrolowane* – tłumaczy Kazimierz Trawiński.

Z przetłoczonego rzepaku otrzymuje się olej oraz makuch. Ten drugi wyrób jest pozostałością po rzepaku. – *Przeprowadzamy na nim proces ekstrakcji, który powoduje pękanie komórek i wydobywanie z makucha białka* – mówi Szymon Trawiński. – *Otrzymujemy dzięki temu czysty, białkowy produkt. Jest on niezwykle podobny do śrutu słodowej*.

Natomiast wytwarzany olej ma kilka zastosowań. W 80 proc. jest on skupowany przez firmy, które przerabiają go później na biodiesel, a pozostała część trafia do branży spożywczej.

Pomogli w pożarze

Trawińscy zdecydowali się na tłoczenie rzepaku, ponieważ widzieli w tej branży stabilny i pewny interes. – *Myśleliśmy, że to jest przyszłość. Wtedy byliśmy jedyną firmą prowadzącą taką działalność na terenie powiatu* – tłumaczy K. Trawiński. Kilka lat temu na rynek wprowadzono biodiesel, a to paliwo z roku na rok staje się coraz bardziej popularne. Za jego fenomenem przemawia jeden, niepodważalny argument: jest o wiele tańsze niż olej napędowy. – *Do oleju mineralnego dole-*

wa się olej rzepakowy, który my wytwarzamy. Tak powstaje „biodiesel” – mówi Kazimierz Trawiński. – *I właśnie ta dolewka nas trzyma*.

Siedziba firmy mieści się przy ul. Prostej w Koźminie Wlkp., natomiast pomieszczenia, w których tłoczy się rzepak znajdują się kilkaset metrów dalej, w bliskim sąsiedztwie firmy Mech-Rol-Plast, gdzie 12 kwietnia br. wybuchł wielki pożar (pisaliśmy o tym w RK). Ogień strawił wtedy całą halę produkcyjną oraz magazyny. Trawińscy opowiadają, że duży udział w gaszeniu pożaru mieli pracownicy Bastiku. – *Wystarczył jeden telefon. Moment później chłopaki byli już na miejscu. Zanim straż pożarna przyjechała, oni zdążyli już porządkować wszystkie węże i inne sprzęty* – relacjonuje K. Trawiński.

Chcą się rozwijać

Właściciele nie chcą spoczywać na laurach i poprzestać na tym, co do tej pory udało się im osiągnąć. Planują rozbudowę i modernizację zakładu. W tej chwili utwardzają teren przy tłoczni rzepaku. Następnie mają zamierzać częściowo wyremontować magazyny oraz uruchomić nowe laboratorium finny. – *Chcemy w tym celu postawić budynek* – mówi na zakończenie Kazimierz Trawiński.

Agnieszka Marciniak

Targowisko w listopadzie

W najbliższych miesiącach powstanie targowisko przy ulicy Gryszczyńskiego w Koźminie Wlkp. W tej chwili magistrat jest na etapie przeprowadzania procedury przetargowej w celu wyłonienia firmy, która wykona inwestycję.

Jak informuje zastępca burmistrza Koźmina, Jarosław Ratajczak, do

końca czerwca przetarg ma zostać rozstrzygnięty. Natomiast prace budowlane rozpoczną się najprawdopodobniej w lipcu, a zakończą w listopadzie. W ramach prac zostanie rozebrany budynek po dawnej rzeźni, który znajduje się na terenie przyszłego targowiska.

– *W pierwotnych planach, około*

pięciu lat temu, chcieliśmy adaptować ten obiekt na toalety, jednak okazało się, że jego stan techniczny na to nie pozwala – tłumaczy Jarosław Ratajczak. Na jego miejscu powstaną nowe pomieszczenia sanitarne. W tej chwili trudno określić dokładne koszty budowy targowiska. Wiadomo jednak, że w budżecie miejskim zatwierdzono na inwestycję 400 tys. złotych.

(aga)



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154

KOBYLIN

Dni miasta tuż, tuż

18 i 19 czerwca odbędzie się święto miasta. Mieszkańcy gminy Kobylin oraz wszyscy zainteresowani wspólnym świętowaniem będą mogli spotkać się i skorzystać z bogatego programu Dni Kobylina.

Imprezy będą się odbywać na miejscowym stadionie. Pierwszego dnia gwiazdą wieczoru będzie *Eleni*, która wystąpi o godzinie 20.00, ale gminne świętowanie rozpocznie się znacznie wcześniej, bo już o godzinie 6.00 zawodami wędkarskimi o Puchar Burmistrza Kobylina, (zbiornik w Górcie). O godzinie 13.00 ruszy strzelanie o puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kobylinie. Następnym punktem będą mistrzostwa gminy w rzucie beretem.

O 16.00 przybyli będą mogli obejrzeć występy artystyczne uczniów z miejscowych szkół oraz lokalnych zespołów. Na scenie wystąpią kolejno: uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zalesiu Małym, Szkoła Podstawowa ze Smolic i Szkoła Podstawowa z Kuklinowa. O godz. 17.30 na deskach kobylińskiej sceny wystąpi Orkiestra Dęta i chór *Harfa* z Kobylina, a o godz. 18.30 swój program zaprezentuje Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Kuklinowa. Tuż przed koncertem *Eleni* wystąpią

Ania Skrzypczak i Stanisław Szlągowski, którzy przedstawiają program słowno-muzyczny *Proste Słowa*. Po *Eleni* miłośnicy tańca będą mogli bawić się przy muzyce disco (grać będzie zespół *Hazard* spod Gostynia).

Niedzielne świętowanie rozpocznie o godz. 14.00 wylot gołębi. Później zebrani obejrzą występy artystyczne przygotowane przez miejscowe przedszkole, szkołę podstawową i gimnazjum. Zaprezentują się także *Łagiewniczanie*, kabaret Kobylin, chór *Cecylia* i zespół muzyczny *Free Band*.

O 21.00 na scenie zagości gwiazda niedzielnego świętowania – polski zespół pop-rockowy *Happy End*. Zwieńczeniem święta miasta będzie pokaz laserowy i prezentacja sztucznych ogni oraz zabawa taneczna przy muzyce disco zespołu *Bliźniaki* z gminy Kobylin.

W czasie Dni Kobylina przez cały czas będzie czynne wesołe miasteczko i pełen zestaw stoisk gastronomicznych.

(@ndzia)

Chcą rozwoju swoich wsi



Smolice są jedną z sześciu wsi w gminie, które zgłosiły chęć udziału w programie

Sześć miejscowości z gminy Kobylin zamierza wziąć udział w programie odnowy wielkopolskich wsi. Jedno sołectwo można pozyskać nawet 50 tysięcy zł.

23 maja na sesji Rady Miejskiej w Kobylinie radni podjęli uchwałę w sprawie przystąpienia gminy do programu *Wielkopolska Odnowa Wsi*, prowadzonego przez Wielkopolski Urząd Marszałkowski w Poznaniu. Celem konkursu jest pobudzenie aktywności mieszkańców obszarów wiejskich do

realizacji działań związanych z tworzeniem formalnych i nieformalnych struktur organizacyjnych, czyli tzw. Grup Odnowy Wsi oraz do podejmowania inicjatyw chroniących dziedzictwo kulturowe. Dużą wagę przykładają się do podniesienia atrakcyjności turystycznej obszarów wiejskich.

Jedna gmina może zgłosić maksymalnie sześć wniosków. Z gminy Kobylin do udziału w programie przystąpiły: Górkę, Kobylin, Kuklinów, Rębiechów, Smolice i Wyganów. Mirosław Sikora, sekretarz gminy Kobylin, przyznaje, że te wsie mają już koncepcje na rozwój swoich sołectw.

Wnioski o przyznanie funduszy można było składać do 3 czerwca. Kolejnym etapem przedsięwzięcia będzie ich rozpatrzenie, a następnie ogłoszenie wyników. M. Sikora jest ostrożny w przewidywaniach, czy przedsięwzięcie zakończy się sukcesem. – *Na razie nie wiadomo nawet, czy wnioski naszych sołectw zostaną zakwalifikowane w ocenie formalnej* – mówi. Argumentuje, że propozycje wsi mogą nie spełnić kryteriów programu. – *Wielkopolska „Odnowa Wsi” cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem* – zaznacza sekretarz.

Sołectwa, którym zostaną przyznane fundusze w ramach programu, mogą otrzymać nawet po 50 tys. zł. Gmina musi jednak zapewnić udział własny w wysokości 20 procent. Zdaniem Sikory wspomniany wkład nie musi być zagwarantowany w postaci środków pieniężnych. – *Może być to praca mieszkańców, którzy włączą się w realizację projektu* – wyjaśnia.

(@ndzia)



Anna Szklarek. Tel. 692 523 154

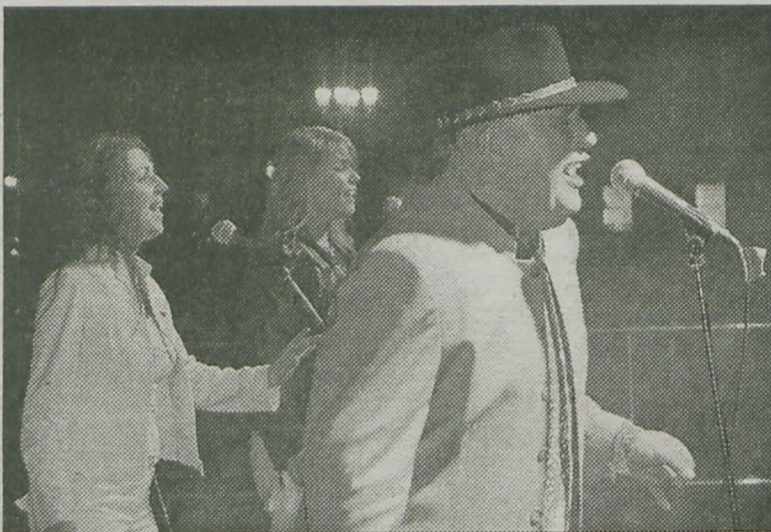
POGORZELA

Świętowanie z Cierniewskim

Mieszkańcy gminy Pogorzela będą obchodzić święto swojego miasta 17, 18 i 19 czerwca. W bogatym programie z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie.

Pierwszego dnia o godz. 9.00 burmistrz Pogorzeli, Piotr Curyk, symbolicznie przekazuje miejscowej młodzieży klucze do miasta. Następnie będzie można obejrzeć krótkie programy artystyczne w wykonaniu dzieci i młodzieży, przewidziano również konkursy. O godz. 17.00 rozpocznie się tzw. *poro-stacja*, czyli koncerty na żywo. Wystąpią lokalne kapele z pogranicza muzyki rocka, hip-hop-u i alternatywy: *Exclusion* z Grodziska Wlkp., *Seidie.62* z Kalisza, *The Wasted* z Krotoszyna, *LabiRyt* z Milicza i *Nocebo* z Krotoszyna.

Drugiego dnia na godz. 11.00 zaplanowano Otwarty Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Pogorzeli na boisku sportowym przy ul. Zielonej. Od godz. 17.00 do 19.00 będzie trwać *Powtórka z PRL-u*. W tym punkcie programu znajdują się konkursy, niespodzianki, happening – wszystko związane oczywiście z tematyką czasów minionych. Muzyczną niespodzianką te-



Koncert Cierniewskiego rozpocznie się o godz. 21.00

go wieczoru będzie koncert na żywo polskiego zespołu *Gods Little Acre*, reprezentującego połączenie poezji śpiewanej z muzyką rockową. Dziesięciu muzyków zagra *cover*y największych przebojów lat 80. O godz. 19.00 rozpocznie się kolejna tura koncertowania. Tym razem na scenie zagrają niszowe zespoły folkowe: *EWR* z Pogorzeli, *Balkan Folk Acoustic* z Bułgarii, polska kapela *Świnka Halinka*. Od 21.00 do 2.00 zabawa taneczna z kłómskim zespołem *Blue Velvet*.

Ostatniego dnia program święta miasta rozpocznie się o godz. 17.00 imprezą pod hasłem *Pogorzelskie smaki – czyli śmieć się do sera*. Uczestnicy będą mogli wziąć udział w konkursie na najlepszy ser, konkursie śpiewaczym, a na scenie wystąpią gminne zespoły folklorystyczne. O 21.00 wystąpi gwiazda tegorocznych Dni Ziemi Pogorzelskiej – Andrzej Cierniewski. W czasie świąt miasta czynne będą stoiska gastronomiczne i rozrywkowe.

(@ndzia)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

ROZDRAŻEW

Dzień Mamy i ekologia

26 maja bardzo radośnie było w Publicznym Przedszkolu w Nowej Wsi. Dzieci spotkały się ze swoimi mamami na zajęciach otwartych.

Zajęcia były okazją do wspólnej zabawy, a temat przewodni nosił tytuł *Mali ekolodzy*. Jak tłumaczy dyrektor Małgorzata Kraszkiewicz, jego celem było podejmowanie działań proekologicznych oraz rozbudzanie ciekawości zagadnieniami ochrony środowiska. Całość przygotowała i poprowadziła nauczycielka Izabela Szwałek.

Dzieci, rodzice i opiekunowie łączą przyjemne z pożytecznym – by-

ło bowiem dużo rozrywki, a ciekawe konkursy o tematyce ekologicznej rozwijały znajomość tej materii. Jednym z zadań dla dzieciaków było posgregowanie góry śmieci do odpowiednich pojemników na odpady selektywne.

Na zakończenie wraz z mamami wykonały one plakaty pt. *Dobre rady na odpady* przy użyciu różnych materiałów i technik plastycznych. Dzieci nie zapomniały również o święcie swoich mam i wręczyły im własnoręcznie wykonane wazoniki z kwiatami oraz zaprosiły do ogrodu na kawę i ciasto.

(popi)



Dzieci segregowały domowe odpady



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Magiczny Klucz dla dzieci

2 czerwca w Sulmierzyskim Domu było bardzo gwarno i wesoło. W sali widowiskowej zebrały się dzieci, by obejrzeć spektakl *Magiczny Klucz i Zaczarowany Las*.

Przedstawienie to jest magiczną i pełną humoru historią o poszukiwaniu samego siebie, przyjaciół i zrozumienia u innych. Z okazji Dnia Dziecka dom kultury zaprosił najmłodszych

na darmowy spektakl przygotowany przez Teatr Edukacji i Profilaktyki *Maska z Krakowa*. Przyciągnął on maluchy zarówno z Sulmierzyc, jak i pobliskiego Chwaliszewa, które

z wielkim zaangażowaniem i uśmiechem na ustach śledziły rozwój wydarzeń. Przedstawienie rozpoczęło się o godzinie 10.30.

Magiczny Klucz i Zaczarowany Las przedstawia historię elfa Frycka, którego największym marzeniem jest znaleźć bratnią duszę we wszechświecie. Zrządzeniem losu spotyka on piękną elfkę Lenę, która gubi Magiczny Klucz do Serca Lasu, co naraża las na wielkie niebezpieczeństwo. Jeżeli znajdzie go zła czarownica, drzewa zaczną rosnąć korzeniami do góry, ptaki latać do tyłu, a kwiaty przestaną rozciągać swoją woń. Na szczęście dzięki pomocy Frycka i smoka Bałazara Lenie udaje się odnaleźć zgubę. Historia jest humorystyczną opowieścią mówiącą, iż dobro i szczerze serce zawsze wygrywa.

Dzieci obejrzały niezwykle historię o poszukiwaniu samego siebie, przyjaciół i zrozumienia. Przekonały się, że dobro i szczerze serce zawsze zwyciężają.

Pełna lekkości gra aktorska i wciągnięcie dzieci do zabawy sprawiły, że maluchy (a także ich opiekunowie) uśmieiali się i ubawili *po pachy*.

(pol)



Dzieci wspaniale bawili się podczas czwartkowego spektaklu



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Będą remontować ul. Wrocławską

W trakcie ostatniej sesji rady miejskiej w Zdunach (25 maja) burmistrz Władysław Ulatowski poinformował radnych, że od przedstawicieli poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad uzyskał zapewnienie dotyczące kontynuowania remontu i przebudowy nawierzchni asfaltowej na ul. Wrocławskiej w Zdunach.

O fatalnym stanie tej ulicy, przez którą przebiega droga krajowa nr 15, pisaliśmy na łamach *Rzeczy* w styczniu i lutym. Wówczas to mieszkańcy ul. Wrocławskiej wystosowali swój protest do głównej dyrekcji, grożąc, że jeżeli stan ulicy nie poprawi się, to są gotowi nawet na pikietę, która zablokuje ulicę. Na najbardziej zniszczonym jej odcinku, o długości ponad 50 m., położony został wówczas nowy dywanik asfaltowy. Do dzisiaj pozostał on w całkiem dobrym stanie. Resztę dziur prowizorycznie załatwiono.

Burmistrz Zdun mówił, że na spotkaniu w siedzibie GDDKiA w Poznaniu zapewniono go, że w tym roku planowane jest kompleksowe odnowienie dalszego odcinka ul. Wrocławskiej – od skrzyżowania z ul. Łacnową do granic miasta w kierunku Milicza. Administrator drogi weź-



Droga ma być remontowana

nie też pod uwagę sugestię samorządowców ze Zdun związaną z powstaniem ronda na skrzyżowaniu ul. Wrocławskiej, Polnej i Witosza. Burmistrz zapewniony został także o planach remontu całej drogi krajowej nr 15 na odcinku od Jarocina do Zdun. Ma to następować sukcesywnie w latach 2012-2013.

(mal)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Musicie coś zrobić ze swoimi szkołami

Doktor Bogdan Stępień z Instytutu Analiz Regionalnych w Nieskurzewie (województwo świętokrzyskie) na zlecenie cieszkowskich samorządowców opracował analizę kosztów utrzymania i funkcjonowania szkół w tej gminie.

Bogdan Stępień jest ekonomistą, uznanym w Polsce ekspertem w zakresie racjonalizacji wydawania pieniędzy w jednostkach oświatowych. Dane uwzględnione w przygotowanej przez niego analizie dotyczyły okresu 2007-2010. Znalazły się w niej także założenia dotyczące 2011 r.

23 maja, Stępień w pierwszej części spotkania z dyrektorami szkół, nauczycielami, wójtą i radnymi przedstawił kilka ogólnych, podstawowych informacji, które jego zdaniem są mylnie interpretowane nawet przez osoby zajmujące się finansowaniem szkolnictwa. Mówił przykładowo, że wysokość subwencji oświatowej przekazywanej gminom przez państwo nie jest przyznawana ze względu na liczbę uczniów, ale na podstawie zadań, jakie szkoła ma wykonać z danym uczniem. Nie jest też prawdą, że gmina dopłaca do zatrudnienia nauczyciela, różnicuje swoją kwotę przekazaną szkołom ze względu na stopień awansu zawodowego pedagogów. – Gmina jeśli dotuje pensje nauczycieli, to robi to po równo do każdego z na-



Konkretną i twardą diagnozę zaprezentował Bogdan Stępień

uczycieli – mówi prelegent.

Dopłacają do szkół

Potem przyszła pora na szczegóły. Analitik przedstawił ponad 20 różnych wykresów. Najważniejszy wniosek to fakt, że w Cieszkowie, podobnie

jak w większości gmin Polski, zmniejsza się ilość dzieci uczęszczających do szkół. W 2007 r. było 546 uczniów we wszystkich gminnych szkołach, obecnie jest ich 464. Co za tym idzie, zmniejsza się także ilość zadań edukacyjnych, które są jednym z czynników

mających wpływ na wielkość subwencji oświatowej.

Stępień wyliczył, że edukacja jednego ucznia w czasie roku szkolnego bilansuje się dodatnio tylko w Szkole Podstawowej w Cieszkowie i przez ostatnie lata zamykała się średnią nadwyżką w kwocie 62 zł w skali roku. Do jednego ucznia w gimnazjum trzeba było za to, poza subwencją oświatową, dopłacać 922 zł, do ucznia w Pałkowsku – aż 3.800 zł.

Propozycje – zalecenia

– Im szybciej podejmiecie jakieś konkretne działania w waszych szkołach, tym lepiej. Zróbcie to, jeśli nie chcecie doprowadzić do katastrofy finansowej, ale pamiętajcie, że sytuację w szkolnictwie poprawia się stopniowo i spokojnie – mówi Stępień.

Z przeprowadzonej analizy wynikało, że gimnazjum w Cieszkowie bezwzględnie powinno posiadać jedynie 6 klas. Tworzenie kolejnych będzie deficytowe. Aby poprawić gospodarność w gimnazjum konieczne będą korekty w zatrudnieniu nauczycieli. Stępień radził też rozważenie połączenia Szkoły Podstawowej w Cieszkowie i Gimnazjum Publicznego w Zespole Szkół, ponieważ instytucje te zajmują praktycznie ten sam budynek,

korzystają z jednej kotłowni czy sali gimnastycznej. – Na dyrektora takiego zespołu zatrudnijcie menadżera, który nie będzie nauczycielem. On ma być odpowiedzialny tylko i wyłącznie za sprawy administracji i ekonomii szkoły – mówił specjalista.

Pakosławsko do likwidacji?

Według analizy warto też zastanowić się nad ewentualną likwidacją Szkoły Podstawowej w Pakosławsku (co roku chodzi o niej ok. 100 dzieci) i dowożeniem uczniów do Cieszkowa lub powołaniu w tej miejscowości przez samych nauczycieli stowarzyszenia, które samodzielnie będzie administrowało pakosławską podstawówką.

Stępień stwierdził też, że należy dążyć do ograniczania liczby etatów nauczycielskich. Zamiast zatrudniać nowych nauczycieli, bardziej oplaca się organizowanie zajęć dodatkowych, dla tych, którzy już są zatrudnieni. Radził także, by nauczyciele podwyższali swoje kwalifikacje, inwestowali w uzyskiwanie dodatkowych uprawnień, aby móc prowadzić zajęcia z kilkoma przedmiotami. – Przedstawione informacje traktuję jako materiał do dalszych rozmów w gminie i podejmowaniu konkretnych decyzji – mówił wójt gminy Ignacy Miecznikowski. (spm)

Wiesław Gembiak pyta, czy Mahle płaci za swoją ulicę?

Ulica Rynkowa stała się deptakiem dla pieszych i rowerzystów. Następnym etapem rewitalizacji centrum Krotoszyńska ma być rynek, który częściowo zostanie zamknięty dla ruchu.

31 maja uroczystie otwarto przebudowaną koszt 1 mln 50 tys. zł ul. Rynkową. W wydarzeniu wziął udział właściciel firmy wykonującej remont, burmistrz Krotoszyńska, urzędnicy. Otwarcie odbyło się bez symbolicznego przecięcia wstęgi. W zamian zebrań przespacerowali się nowo otwartą uliczką. I chociaż remont Rynkowej został w pełni wykonany, to nie koniec modernizacji. Jak poinformował Michał Kurek z magistratu, w ciągu najbliższych tygodni, wzdłuż pasa zieleni, sąsiadującego z Rynkową, staną drewniane rzeźby. Zostały wykonane już latem zeszłego roku, podczas akcji *Plener wielkich form rzeźbiarskich w drzewie*, która przeprowadzona została na centralnym placu miasta.

Kolejny krok: rynek

Następnym etapem rewitalizacji centrum będzie remont rynku. Obecnie opracowywany jest projekt inwestycji. Według planów rynek zostanie częściowo zamknięty dla ruchu pojazdów. Wjazd do centrum będzie możliwy tylko z ul. Kościuszki i Kaliskiej. Wjazd zostanie poprowadzony ulicą Koźmińską i Farną. Pozostałe zostaną zamknięte, w tym również ulica Zdunowska, aż do skrzyżowania z Piastowską.

Ruch samochodowy w tym rejonie będzie możliwy tylko i wyłącznie dla



Zamiast przecięcia wstęgi był spacer przedstawicieli inwestora i firmy wykonawczej



MAHLE, niemiecki zakład, ma u nas swoją ulicę. A to przecież jest reklama światowa. I nie za to nie płacę. A do mnie mają pretensje o umieszczenie logo na ul. Rynkowej.

Wiesław Gembiak
(współwłaściciel firmy G&M)

mieszkańców posesji oraz aut dostawczych. Tak więc strona północno-wschodnia rynku nadal będzie włą-

czona do ruchu drogowego, a druga (od strony fontanny) zamknięta. Teren ten w przyszłości ma wyglądać podobnie, jak ulica Rynkowa.

Nawierzchnia placu zostanie wymieniona na płyty granitowe, zwiększy się ilość zieleni oraz nastąpi wymiana oświetlenia. Zmieni się również położenie parkingu samochodowego.

W tej chwili otacza on krotoszyński ratusz. Po przeprowadzeniu inwestycji będzie zajmować tylko stronę północno-wschodnią, czyli tę włączoną do ruchu.

Mimo to jego powierzchnia ma być większa. – *Będzie znacznie szerszy niż ten obecny* – informuje M. Kurek. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, dokumentacja tej inwestycji zostanie zakończona w tym roku. A w 2012 r. miasto mogłoby przystąpić do realizacji przedsięwzięcia. Czy tak jednak się stanie, nie wiadomo. O wszystkim zadecydują radni miejscy, uchwalając budżet na następny rok.

Firma G&M nie zgadza się

Uroczyste otwarcie Rynkowej nie jest jedynym powodem, dla którego wiele się o tej ulicy mówi. Sporo kontrowersji wzbudziło również logo firmy Gembiak&Mikstacki (wykonawcy inwestycji), które zostało wygrawerowane na niektórych płytach granitowych pokrywających ulicę. Pozwolenie na umieszczenie znaku firmy wydał burmistrz Julian Jokś, nie żądając w zamian ani złotówki. Na ostatniej sesji rady miejskiej radni poruszyli ten temat. Według ich opinii jest to reklama, za którą firma powinna zapłacić.

Podczas posiedzenia wywiązała się dyskusja. Radny Augustyniak stwierdził, że jedynie producent na własnych wyrobach może zamieszczać logo swojej firmy, a radny Krzysztof Maniśta dodał, że w dobie oszczędności odrzucenie możliwości uzyskania jakichś środków finansowych jest nie na miejscu. Głos zabrał również radny Łopaczyk, pytając, dlaczego na ul. Grudzielskiego, na której zakład również prowadził remonty, G&M nie pozostawiła swojego logo.

Z opinią radnych nie zgadza się Wiesław Gembiak, współwłaściciel

firmy. – *W Pleszewie i Trzebnicy wykonaliśmy cały rynek. I to burmistrzowie tamtych miast proponowali, bym umieścił reklamę swojej firmy* – relacjonuje. Jednak na pleszewskim rynku nie ma żadnej wzmianki o wykonawcy prac, firmie G&M. – *Inwestycja rewitalizacji centrum była podzielona na kilka etapów. Firma Gembiak&Mikstacki wykonywała nawierzchnię rynku* – tłumaczy Irena Sobisiak z wydziału inwestycji. – *Natomiast reklama lub logo firmy nie zostało nigdzie zamieszczone. Ani na żadnej tablicy informacyjnej, ani na płytach granitowych* – relacjonuje kobieta. Jednocześnie zaznacza, że nie widzi podstaw ku temu, by firma wygrawerowała swoje logo w nawierzchni ulicy. – *To przecież reklama* – wypowiada się Wiesław Gembiak twierdząc też, że wypowiedź radnego Łopaczyka mija się trochę z prawdą. – *Na Grudzielskiego znajduje się moje logo. Na samym końcu ulicy* – mówi.

Jest również zdania, że to o wiele mniejszy kaliber niż nazwanie jednej z ulic Krotoszyńska ulicą Mahle. – *Niemiecki zakład ma u nas swoją ulicę. A to przecież jest reklama światowa* – mówi W. Gembiak. – *I nie za to nie płacę. A do mnie mają pretensje* – relacjonuje.

Przypomnijmy, że część ulicy Raszewskiej została nazwana Mahle w 2005 roku. – *Firma „Mahle” sama wystąpiła z wnioskiem do burmistrza o zmianę nazwy ulicy* – informuje Janina Wolniak z wydziału gospodarki przestrzennej krotoszyńskiego magistratu. – *Wniosek został przegłosowany przez radnych miejskich. Uchwała weszła w życie 31 sierpnia 2005 roku.*

W tych okolicznościach pojawia się pytanie, czy nazwa ulicy Mahle jest także reklamą i czy niemiecki koncern powinien za nią płacić?

Agnieszka Marciniak

Na Rawickiej trwa remont

Dziury na ulicy Rawickiej w Krotoszynie niedługo przestaną utrudniać życie kierowcom. Kilka tygodni temu ruszyła przebudowa tej ulicy na odcinku 475 m.

Temat fatalnego stanu Rawickiej na odcinku od ul. Zaczysze do ul. Łukasiewicza był poruszany już na początku tego roku przez radnego miejskiego Miłosza Zwierzyka. Złożył on pisemne pytanie do starosty krotoszyńskiego, który jest zarządcą drogi, w sprawie dalszego losu jezdni. 7 marca radny otrzymał odpowiedź od Krzysztofa Jelinowskiego, dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg, iż zwrócił się on do Zarządu Powiatu z wnioskiem o gruntowny remont tej części ul. Rawickiej. Zarząd wydał pozytywną decyzję bardzo szybko, bo już na marcowej sesji przygotowano zmianę uchwały budżetowej.

Z powiatowej kasy przeznaczono na tę modernizację 500 tys. zł. W ramach prac zostanie położona nowa nawierzchnia oraz będą wykonane krawężniki. Planowane zakończenie robót

przewidziano na koniec czerwca tego roku.

K. Jelinowski podkreśla, że jeszcze 15 czerwca ma zostać ogłoszony przetarg na drugi etap remontu, w ramach którego zostanie wykonany ciąg pieszo-rowerowy od ul. Langiewicza do Łukasiewicza o szerokości 3,5 m w miejscu obecnie istniejącej alejki.

Obecną inwestycję realizuje firma Drogbud z Ostrowa Wlkp. W czasie robót mogą wystąpić niewielkie utrudnienia w ruchu. Szef placówki drogowej zaznacza, że obecnie prace są prowadzone jednopasmowo, a zatem połowa drogi jest przejezdna. Na ich zakończenie ma być położona warstwa wierzchnia, a roboty obejmą wówczas cały pas drogowy. – *Planujemy położyć tę warstwę w ciągu jednego dnia, a ruch będzie wtedy kierowany ręcznie* – wyjaśnia.

Anna Szklarek



Obecnie mogą tu występować niewielkie utrudnienia w ruchu drogowym

Biernacki zainwestował w Poznaniu

Spółka z Krotoszyna należąca do Tomasza Biernackiego – głównego udziałowca *Dino Polska* – nabyła 100 procent udziałów Mleczarni Naramowice. Do publicznego przetargu Ministerstwa Skarbu Państwa przystąpiła tylko jedna firma.

Cenę minimalną ustalono na 7 mln 988 tys. 340 zł, a resort na podpisanie umowy sprzedaży ma 60 dni od rozstrzygnięcia przetargu. – Termin zawarcia umowy ze spółką mija 19 lipca. Być może nastąpi to wcześniej. Ministerstwo Skarbu Państwa wyda w tej sprawie komunikat prawniczy – powiedziała Rzeczą Justyna Hrytkiewicz z biura prasowego resortu Skarbu Państwa.

Firma BT Development ma swoją siedzibę przy ul. Ostrowskiej, a jej prezesem jest krotoszyński Tomasz Biernacki. Lokalna spółka zapewnia, że będzie kontynuowała działalność mleczarni w niezmienionej formie. Ponadto Biernacki będzie inwestował, aby ją rozwinąć, zwiększyć asortyment i produkcję. – To dla nas bardzo dobra decyzja, bo inwestor chce rozwijać spółkę i na jej bazie produkować tradycyjne wyroby dla sieci swoich sklepów, czyli „Dino Polska”, nadal pod marką Naramowice – stwierdziła w rozmowie z nami prezes mleczarni Romana Kwapisz.

Mleczarnia Naramowice działa na rynku od 1985 roku i produkuje tzw. świeże wyroby: twarogi, maślanke,

kefir masło i mleko. Jest znana przede wszystkim z serka ziamistego *Grani* i masła wytwarzanego wg starej receptury. Zatrudnia prawie 50 osób. Spółka współpracuje m.in. ze sklepami detalicznymi, małymi sieciami handlowymi oraz hurtowniami. W marketach sieci *Dino* już od 6 czerwca miała być dostępna pełna gama produktów mleczarni.

Zakup poznańskiej mleczarni to jeden z nielicznych sukcesów lokalnej firmy, która postanowiła na dużą skalę zainwestować w mieście wojewódzkim.

(popi, wil)

NASZ KOMENTARZ

Tomasz Biernacki staje się najbardziej dynamicznym krotoszyńskim przedsiębiorcą. W styczniu stał się właścicielem prawie 14 hektarów gruntów w specjalnej strefie ekonomicznej. Nieruchomość przy ul. Ostrowskiej kupił od gminy Krotoszyn za kwotę 3 mln 662 tys. zł, bo ma wielkie plany inwestycyjne. A okazja była znakomita, bo teren graniczy z centrum logistycznym sieci *Dino*. Spółka buduje więc magazyny składowania i zala-



Sieć „Dino” rozbudowuje sklep na Zaciszu i buduje nowy obiekt na ul. Kobylińskiej

dunku towarów. Prace budowlane na nowej działce w Krotoszynie już się rozpoczęły, a zakończenie pierwszego etapu inwestycyjnego nastąpi w połowie 2012 r. Cała rozbudowa zakończy się trzy lata później. Inwestycje będą prowadzone przy pomocy kredytów bankowych oraz dzięki pieniądзом z funduszu inwestycyjnego Polish Enterprise Fund, który zasilił spółkę 200 mln zł.

W ciągu ostatnich trzech lat *Dino* potroiło swoje zyski. Sieć ma już 120 sklepów, a w samym tylko 2011 r. otworzy kolejnych 40. Aby je obsłużyć i dwa razy dziennie do wszystkich

sklepów dowieźć towar, firma potrzebuje ogromnej powierzchni magazynowej i świetnie zorganizowanej logistyki. Potrzeba też wielu rąk do pracy. Firma docelowo ma tu zatrudnić 200 pracowników.

Apetyt Biernackiego na inwestowanie na rynku nieruchomości, produkcji i handlu jest wielki. Interesy prowadzi bardzo skutecznie. Pozytywnie ogromny kapitał, sprzedając 49 proc. udziałów spółki handlowej. Nie wszystkim lokalnym przedsiębiorcom udało się zrealizować taką własną koncepcję rozwoju własnej firmy.

Sebastian Pośpiech

Chcą nowych placów zabaw

Radni z komisji społecznej zwrócili się do burmistrza Krotoszyna o utworzenie w mieście dwóch nowych placów zabaw. Proponują też likwidację huśtawek i innych urządzeń rekreacyjnych z terenu na ul. Słodowej.

12 maja członkowie komisji społecznej przeprowadzili wizję lokalną, podczas której wizytowali miejskie place zabaw. Wnioski i opinie przedstawiono tydzień później na zebraniu w krotoszyńskim magistracie. Jednogłośnie zaproponowali zlikwidowanie placu zabaw na ul. Słodowej. – Obiekt należy do miasta, jednak jego zarządcą jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Krotoszynie – tłumaczył radny Krzysztof Manista. – Zygmunt Witczak, kierownik zakładu Gospodarki Mieszkaniowej krotoszyńskiego PGKiM nie widzi w tej kwestii żadnych przeciwwskazań. Według radnych plac ten jest zaniedbany

i w małym stopniu wykorzystywany przez mieszkańców. Postanowiono również, że teren, na którym znajduje się obiekt, powinien zostać sprzedany. Tym sposobem miasto uzyskałoby potrzebne środki finansowe, które mogłyby służyć na budowę nowych obiektów. – Pieniądże można wykorzystać na postawienie placu zabaw na ul. Słowiańskiej oraz Przemysłowej – wypowiadał się K. Manista.

Radni podjęli również decyzję o utworzeniu siłowni zewnętrznej obok placu zabaw w parku miejskim. Złożyli wniosek do burmistrza o umieszczenie potrzebnej kwoty w budżecie miejskim na 2012 rok.

Ostatni temat, jaki rajcy podjęli na komisji społecznej, dotyczył placu zabaw na ul. Madalińskiego w Krotoszynie (Parcelki). Ich zdaniem obiekt ten jest bardzo mały, a większość mieszkańców tego rejonu nie jest nawet świadoma jego istnienia. W związku z tym komisja społeczna zwróciła się z prośbą do tamtejszej Rady Osiedla, by przeprowadziła rozeznanie środowiskowe i podjęła decyzję o zamknięciu placu.

Czy planowane przez radnych zmiany zostaną zrealizowane? To zależy od burmistrza Juliana Joksia, do którego skierowano wszystkie wnioski.

(aga)



Radni chcą zlikwidować ten plac

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 6 czerwca (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	—	5,40 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka (pow. rawicki)	—	5,80 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,20 zł	5,60 zł	S.C. Patalas, Grębów	4,40 zł	—
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcicki	—	5,40 zł	Zakłady Mięsne BERNACKI, Golina	4,30 zł	5,70 zł

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 3 czerwca. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- instruktor fotografii, powiat krotoszyński
- brukarz, Krotoszyn
- cieśla-dekarz, Sulmierzyce
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn, Wróblew, Perzycy
- lakiernik-blacharz, Koźmin
- montażysta kominków, Wielkopolska
- mechanik samochodowy, Krotoszyn, Zduny
- pracownik do prac ogólnobudowlanych, Krotoszyn, delegacja
- samodzielny stolarz meblowy, Krotoszyn
- księgowy, Zduny, Krotoszyn
- stolarz, Zduny
- elektromechanik, Grąbkowo
- pracownik ogólnobudowlany (murarz – tynkarz), Krotoszyn
- przedstawiciel branży finansowej, Krotoszyn
- murarz-tynkarz, Krotoszyn
- mechanik-ślusarz, Grąbkowo
- płytkarz, Krotoszyn
- malarz-szpachlarz, Krotoszyn
- kierowca kat. C i kat. C/E, Wróblew, Krotoszyn
- murarz, Perzycy i delegacja, Krotoszyn, Koźmin, delegacja, Wrocław
- kelnerka, Perzycy
- pomocnik murarza, Krotoszyn, Koźmin, delegacja, Wrocław
- krawiec-szwacz, Nowy Folwark
- tapicer, Nowy Folwark
- kierowca ciągnika, Krotoszyn
- operator koparki, Krotoszyn
- szef kuchni, Krotoszyn
- kasjer-sprzedawca na stacji paliw, Krotoszyn
- zastępca kierownika robót, Krotoszyn
- sprzedawca, Krotoszyn, Jarocin
- przedstawiciel handlowy, Krotoszyn, Kobylin, powiat
- monter-serwisant, Krotoszyn
- kucharz, Koźmin, Krotoszyn
- instalator-sprzedawca, Perzycy
- elektryk, Koźmin
- kierowca-handlowiec, Krotoszyn
- recepcjonistka, Krotoszyn
- pracownik budowlany, delegacja Poznań
- lakiernik, Pogorzela
- spawacz Mig-Mag, Pogorzela
- barman/ka, Krotoszyn
- sprzedawca – handlowiec na 5/8 etatu, Koźmin
- monter mebli, Sulmierzyce
- pracownik serwisu wymiany opon, Zduny

Dzwon Jana Pawła II trafi do św. Rocha

– *Niektórzy niewierzący mówią, że ich nauka Jana Pawła II nie obowiązuje. To błąd. Przecież Jan Paweł II w swoim nauczaniu opierał się na humanizmie, w którym człowiek był dla niego najważniejszy. Dlatego jego słowa skierowane są do wszystkich ludzi, bez względu na przekonania religijne* – mówił w swojej homilii podczas Mszy św. z okazji IX zjazdu szkół noszących imię błogosławionego Jana Pawła II ksiądz biskup Stanisław Napierała, ordynariusz diecezji kaliskiej.

Zjazd szkół z diecezji kaliskiej odbył się w Krotoszynie 3 czerwca. Msza św. dla uczestników spotkania odprawiona została w kościele pw. św. Jana Chrzyciela, dokąd przybyli uczniowie, delegacje, poczty sztandarowe, przedstawiciele władz gminnych i powiatowych. W zjeździe uczestniczyli przedstawiciele szkół podstawowych, gimnazjów lub ponadgimnazjalnych z Brąszewic, Bukowicy, Chelmc, Cieszkowa, Gruszczyca, Kalisza, Kotlina, Lamek, Lasek, Mikorzyna, Mroczenia, Ocięża, Odolanowa, Ostrowa, Ostrzeszowa, Tizebienia i Twardogóry.

Na terenie gminy Krotoszyn znajdują się trzy szkoły, których patronem jest papież z Wadowic: Szkoła Podstawowa w Benicach, Gimnazjum nr 5 i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Krotoszynie. Dwie ostatnie placówki były organizatorami zjazdu.

W swojej homilii ks. biskup Napierała mówił o Janie Pawle II jako o wielkim humaniście, który u podstaw swoich rozważań i nauczania miał zawsze człowieka. – *Można o nim powiedzieć, że był humanistą humanistów* – stwierdził. Przypominał również, że papież był wiel-

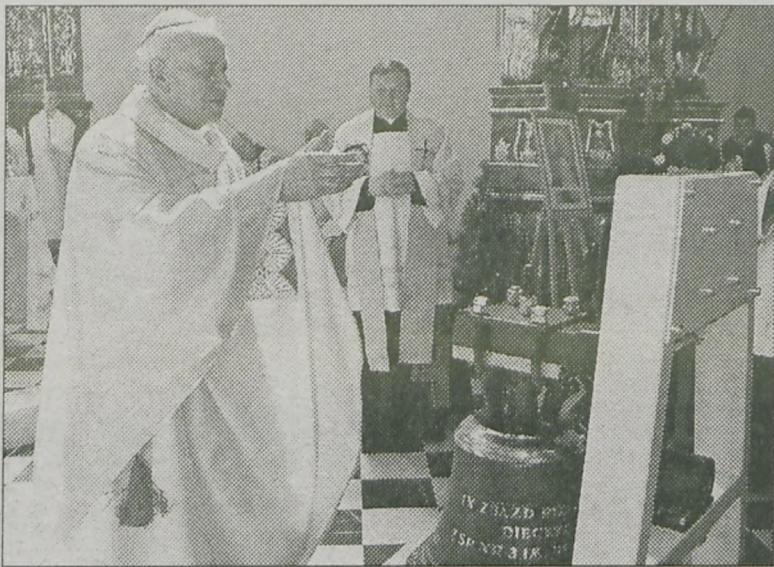
kim człowiekiem wiary, który głosił, iż człowieka do końca i w pełni nie można zrozumieć bez Chrystusa.

Biskup Napierała stwierdził także, że dzisiaj próbuje się przeformować błędne założenia dotyczące rozumienia człowieka. – *Niektórzy chcą, by zalegalizować związki partnerskie osób jednej płci. To jest sprzeczne z naturalnymi zasadami, jakimi obdarzony został człowiek. Przecież taki związek nigdy nie będzie mógł otworzyć się i zrodzić nowego życia* – mówił biskup.

Hierarcha zachęcał nauczycieli i uczniów szkół, noszących imię nowego błogosławionego, by w swoich programach edukacyjnych uwzględniali wskazówki, które znajdują się w nauczaniu papieskim. Mówił też, że jeśli człowiek wiary otworzy się na Jezusa, wówczas staje się osobą radosną, żyjącą pełnią życia. – *Z takim przesłaniem wróćcie do swoich szkół. Bądźcie ludźmi prawdziwie radosnymi!* – mówił ks. biskup.

Podczas Mszy św. w procesji z darami wniesiony został dzwon ufundowany przez rodzinę szkół Jana Pawła II. Dzwon – poświęcony przez głównego celebransę – zostanie zamontowany w kościele św. Sebastiana i Fabiana (św. Rocha) w Krotoszynie. Po Eucharystii młodzież przeszła ulicami miasta do ZSP nr 3, gdzie miała miejsce dalsza część spotkania.

Stawek Pałasz



Dzwon znajdzie swoje miejsce w drewnianym św. Rocha. Na pierwszym planie ks. biskup Napierała, w głębi ks. prałat Modliński

Diecezjalni recytatorzy

2 czerwca br. w Koźminie odbył się już po raz dziesiąty Diecezjalny Konkurs Recytatorski. Zainteresowanie, szczególnie wśród uczniów szkół podstawowych, było duże. Łącznie przybyło około 40 uczestników, którzy przedstawiali utwory takich autorów, jak Jan Paweł II czy Jan Twardowski.

Organizatorami X Diecezjalnego Konkursu Recytatorskiego, który odbył się w ubiegły czwartek w koźmińskim kinie *Mieszko*, byli: Gminny Zespół Instytucji Kultury oraz Akcja Katolicka Diecezji Kaliskiej. Swojego patronatu udzielili ksiądz biskup Stanisław Napierała oraz burmistrz Maciej Bratborski.

Przesłuchania konkursowe rozpoczęły się już o godz. 11.00. Dzieci z klas szkół podstawowych, których zgłoszono 22., prezentowały po jednym wybranym wierszu. Młodzież z gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych prócz poezji deklamowała także prozę. Po wielu godzinach przesłuchań, jury w składzie: Marian Rybicki (przewodniczący), Kasper Ekert, Robert Idkowiak (jednocześnie prowadzący imprezę), Piotr Naporowski oraz Justyna Rybczyńska, ogłosiło werdykt.

W kategorii szkół podstawowych przyznano trzy trzecie miejsca (Oliwia Młynarz, Dominika Musiańska, Katarzyna Sołtysiak) oraz jedno wyróżnienie (Patrik Kowalski). Drugą lokatę zdobyła Marta Jeż, natomiast zwyciężył Filip Maryniak z Rozdrażewa.

Wśród gimnazjalistów najlepszy okazali się: Klaudia Orpel z Gminy (I miejsce), Aleksandra Zwierz (II) oraz Daria Jasik z Krotoszyna i Katarzyna Ślachetka (III). Z uwagi na małą frekwencję uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych (5 osób) jury przyznało tylko pierwsze miejsce. Zdobyla je Marta Łokietek z Jarocina, która w nagrodę pojedzie na pielgrzymkę do Rzymu. Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom i upominek, natomiast zdobywcy miejsc drugich wygrali dodatkowo weekend w Żerkowie wraz z atrakcjami.

Na zakończenie głos zabrał burmistrz Koźmina, który wraz z ks. biskupem Napieralą, wręczał nagrody zwycięzcom. – *Poezja może stanowić odskocznik od szarego życia* – mówił. – *Słowa gratulacji kieruję do laureatów.*

Miłym podsumowaniem imprezy była prezentacja uhonorowanych uczestników konkursu. Później wszyscy



Każdy uczestnik konkursu otrzymał pamiątkowy dyplom i upominek

scy zgromadzeni obejrzelili spektakl *Dialogi*, powstały na podstawie tekstów Jana Pawła II, przygotowany przez Raszowską Grupę Teatralną Niepokojów Twórczych, w reżyserii Mariana Rybickiego.

Maria Polak

W Pogorzeli 200 lat temu

Pogorzelskie archiwalia przynoszą garść informacji na temat remontu kościoła parafialnego w tym mieście w latach 20. XIX stulecia, czyli w czasach, gdy funkcję proboszcza piastował ks. Ignacy Osiecki.

Już jego poprzednik, zmarły 1 lipca 1822 r. ks. Józef Sobocki, w pełni zadowalał sobie sprawę ze złego stanu technicznego świątyni i dlatego podjął pewne zabiegi zmierzające do jej wyremontowania i na ten zbożny cel przeznaczył niebagatelną kwotę 2 tys. złotych polskich. Jednak śmierć uniemożliwiła kapłanowi realizację przedsięwzięcia.

Akta kościoła parafialnego w Pogorzeli *tyczące się fabryki około dachu i wieżów* zawierają interesujące ekspensy, czyli spisy poniesionych wydatków, na podstawie których można zrekonstruować m. in. kalendarium wykonywanych prac.

Pierwsza faza remontu przebiegała w latach 1822–1824 i finansowana była z owych 2 tys. złotych polskich, które przeznaczył na ten cel poprzedni proboszcz. Zakupiono wówczas 24 tys. dachówek z cegielni Adamczewskiego we Wziachowie, przygotowano łąty i deski przez pilarzy, którym przewodził Andrzej Gryps, wyreperowano wieżę mniejszą, rozpoczęto prace na wieży większej, latowano dach na jednej stronie kościoła przez dekarza Krauzego. Wykonano także szereg mniejszych czynności.

Z tego wyszczególnienia wysnąć można wniosek, że w latach 20. XIX w. prace budowlane w Pogorzeli nierzadko wykonywali rzemieślnicy pochodzenia niemieckiego, o czym świadczą ich nazwiska (Krauze, Klauza, Rozh). W miasteczku żywotne były zawody dziś już wymarłe i zapomniane, np. pracował olejnik trudniący się przygotowaniem olejów i farb służących do

konserwacji czy bednarz wyrabiający naczynia z drewna (m.in. faski do zaprawy murarskiej).

Drugi ekspens jest wyszczególnieniem prac wykonanych w okresie od 18 grudnia 1825 r. do 23 maja 1827 r. Ks. Osiecki rozlicza te przedsięwzięcia za pomocą alternatywnej jednostki walutowej w zaborze pruskim. Łączny koszt remontów wyniósł 481 talarów, 7 srebrnych groszy i 5 fenigów (czyli ponad 2886 złp). Zakupiono wówczas dalsze partie dachówki (w m.in. w majątku Chocieszewice pod Pępowem), dokończono prace dekarzkie, pokryto wieże blachą, naprawiono nadwątłone mury i ich podpory.

Wszystkie wydatki skrupulatnie zostały obliczone i zaksięgowane w parafialnej dokumentacji. Poszczególni rzemieślnicy musieli podpisać przygotowane oświadczenia na temat wynagrodzenia, potem dokumenty te były zatwierdzane przez pogorzelski magistrat. Przykładem jest oświadczenie podpisanie przez cieślę Dolatowskiego:

Podług ugody z Xiędzem Proboszczem zrobionej odebrałem za zrzucenie starego szkodliwego dachu z kościoła i kosnicy, za polatowanie pod dachówkę, za pokrycie deskami gzemssów i wybiecie deskami i łątami [...] talarów dwadzieścia pięć, z których kwituję.

Pod oświadczeniem z 4 września 1826 r. widnieje krótka notka sporządzona w języku niemieckim i podpisana przez ówczesne władze Pogorzeli, a także magistracka pieczęć z wyobrażeniem herbu miejskiego.

Alfred Siana

Odeszli
do Pana...

†p.

Mieczysław Bruczyński, 56

†p.

Sabina Grunc, 64

†p.

Roman Kolenda, 50

†p.

Henryk Maciejewski, 78

†p.

Henryk Wachowiak, 59

Ks. Proboszczowi Dariuszowi Badoszowi z Parafii pw. Św. Michała w Pogorzeli za odprawienie Mszy św. żałobnej i ceremonii pogrzebowej, panu Organistcie, Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Delegacjom za ofiarowane Msze św. oraz Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

†p.

Jana Kaniewskiego

serdeczne podziękowania

składa
Rodzina

Zachęcamy Państwa do gratisowej publikacji wspomnień o naszych śp. Najbliższych. Jesteśmy w stanie pomóc w ich napisaniu. Prosimy o kontakt z redakcją.

Festyn rodzinny w ramach konkursu

Ujazd bierze w tym roku udział w drugiej edycji konkursu na **Najaktywniejsze sołectwo w Dolinie Baryczy**. W ramach plebiscytu, 29 maja zorganizowano w tej wiosce festyn integracyjno-rodzinny z okazji Dnia Dziecka.

Festyn odbył się na placu i boisku przed świetlicą wiejską. W jego trakcie przeprowadzono wiele konkursów, jak chociażby przeciąganie liny, slalom w workach, wyścigi z piłeczką palantową pomiędzy pacholkami czy zabawy integracyjne. W konkurencji przeciągania linii panie pokonały panów, a dzieci zwyciężyły dorosłych. Rywalizacja okazała się niezwykle zacięta a śmiechu było co niemiara. Podczas festynu można było przejechać się bryczką ciągniętą przez dwa konie. Jej właścicielem był Benedykt Marszałek z Sulmierzyca.

W trakcie wspólnych zabaw sołtys wioski – Kazimierz Maryniak, wcielił się w rolę lokomotywy i prowadził radosny pociąg, a jego wagonikami były dzieci. Przeprowadzono także quiz dla najmłodszych z wiedzy o sołectwie i gminie Cieszków. Rozstrzygnięto również ogłoszony wcześniej konkurs plastyczny zatytułowany *Z moją mamą na koniec świata*. Nie zabrakło też słodczych, lodów i pieczonych kielbasek nad

ogniskiem. W imprezie wzięło udział blisko 70. najmłodszych mieszkańców sołectwa i ich rodzice.

W oryginalny sposób podziękowano też sponsorom i darczyńcom, którzy ufundowali nagrody i upominki dla dzieci. Każda z firm, instytucji oraz osób prywatnych, które przyczyniły się do sfinansowania spotkania została uwieczniona na kolorowych dużych kartonowych kartkach w kształcie kwiatka, które umieszczono następnie na drewnianej ścianie baraku – starej i nie używanej już świetlicy.

Festyn w Ujeździe przygotowany i przeprowadzony został przez wielu mieszkańców, organizację pikniku koordynowała rada sołecka, sołtys wsi oraz gminny radny z tej miejscowości – Wojciech Bajodek.

Ujazd jest jedyną wioską w gminie Cieszków, która ubiega się także o dofinansowanie do planowanych przez siebie przedsięwzięć w ramach innego projektu – *Działaj lokalnie*.

Sławek Pałasz

Program XV Festynu Rekreacyjno-Sportowego w Szkole Podstawowej nr 8 w Krotoszynie

Sobota, 11 czerwca

od godz. 9.30 – warsztaty tańca ludowego z *Krotoszanami* (sala gimnastyczna), bieg dla uczniów, nauczycieli i rodziców ph. *Biegaj razem z nami, Osemkowiczami*.

13.00 – turnieje piłki nożnej klas II i III, mecz w piłkę nożną Absolwenci – Samorządowcy.

W ramach **Festiwalu Nauki** – konkursy miejsko-gminne: Olimpiada Wiedzy o Ziemi Krotoszyńskiej, Maraton Matematyczny, drużynowy konkurs języka angielskiego dla szkół podstawowych i dla gimnazjów, ekologiczny dla klas III *Jesteśmy przyjaciółmi przyrody*, *Śmieciowy kodeks postępowania* (dla klas IV – VI) pod patronatem RCEE.

Zabawy z chemią (10.00 – 12.00) i zajęcia z fizyką za pan brat (12.00–14.00).

Warsztaty tańca nowoczesnego (sala gimnastyczna 17.30 – 18.30).

WYSTĘPY ESTRADOWE

10.30 – Bajkowa podróż dookoła świata (zabawy i konkursy interaktywne, pojawiają się bajkowe postacie: Kaczor Donald, Mysza Puchatek, Kubuś Puchatek)

14.00 – Szkolny Omnibus dla szkół podstawowych

15.00 – występy muzyczno-taneczne laureatów konkursu talentów dzieci z SP 8

16.15 – Szkolny Omnibus dla młodzieży szkół gimnazjalnych

17.15 – Recital Anny Skrzypczak

18.00 – pokazy tańca towarzyskiego dzieci z Centrum Tańca Show Dance

18.30 – koncert zespołu Acapulco (największe włoskie przeboje)

20.00 – pokaz tańca nowoczesnego w wykonaniu zespołu Temperature

20.15 – losowanie głównych nagród, m.in. laptop

20.45 – koncert zespołu Świnka Halinka (reggae, folk, rock)

22.30 – koncert zespołu The Shout (przeboje: The Beatles, Czerwonych Gitar, Skaldów)

Oprócz tego pokazy strażackie i ratownictwa medycznego, stoisko służby zdrowia i stoiska: gastronomiczne, handlowe, MINI LUNAPARK

Impreza towarzysząca: piątek, 10 czerwca (10.00 – 14.00)

final V powiatowego turnieju w piłki nożnej w 4 kategoriach wiekowych o puchar Burmistrza Krotoszyna (IV, V, VI klasa chl. i dz. szkoły podstawowe)

Szkoła w wersji zdrowej i sportowej

4 czerwca w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie odbył się festyn *Stawiamy na Zdrowie*.

Zgodnie z hasłem zabawy młodzież poprzez swoje występy postanowiła zasugerować publiczności, jak powinien wyglądać zdrowy tryb życia każdego z nas. Organizatorom imprezy przyświecała wizja *zdrowej* dzielnicy, w której jest łatwy dostęp do świeżych owoców, warzyw i zdrowej żywności, a także kontakt z animatorami sportu promującymi ćwiczenia ruchowe w otwartej przestrzeni.

Urealnieniem tego wyobrażenia były stoiska z produktami firmy Nutricia, która każdemu z mieszkańców naszego regionu kojarzy się z produkcją zdrowej żywności dla niemowląt i dzieci oraz z żywnością medyczną. Nie zabrakło straganów owocowo-warzywnych i konkursów promujących właściwy styl życia. Młodzież rywalizowała w konkurencjach sportowych, a dla najlepszej drużyny Rada Rodziców, Rada Osiedla oraz Dyrekcja Zespołu Szkół nr 2 ufundowały zbiorowe wyjście do restauracji i piłki do siatkówki. Dodatkowo zostały zakupione drzewka, które zwycięska klasa – a była nią III klasa gimnazjum – wkopala na terenie szkoły, pozostawiając po sobie pamiątkę dla przyszłych pokoleń uczniów tej szkoły.

Dla chętnych prowadzone były kur-



Uroczyste wkopanie drzewek

sy udzielania pomocy przez instruktorów na fantomach, jednak wszyscy chętni musieli wystać swoje w kolejce. Podobnie było z komputerowym badaniem wzroku, możliwością pomiaru cukru we krwi, pomiarem ciśnienia czy tkanki tłuszczowej.

Wspólny aerobik zgromadził pełen plac chętnych. Nie zabrakło również muzyki w wykonaniu chóru szkolnego, prowadzonego przez nauczyciela muzyki Mariusza Kaźmierczaka, oraz pokazu gry na perkusji przez chłopca z II klasy, który wzbudził podziw niejednego dorosłego słuchacza. Występy uatrakcyjniały tańce: francuski kankan, grecki zorba i hip-hop.

Dużym zainteresowaniem cieszyła

się również loteria fantowa. Wśród nagród głównych rozlosowano między innymi dwa rowery i kosiarkę. Atrakcją muzyczną na zakończenie festynu był zespół jazzowy *SUL-JAZZBand* istniejący od 2010 r. Jego założycielem jest wspomniany już wcześniej Mariusz Kaźmierczak, który w zespole gra na klarnecie. Pozostali muzycy to Krystian Błaszczak (trąbka), Jan Januszkiewicz (puzon), Eugeniusz Ptak (akordeon), Marek Karolczak (bas) i Bartek Błaszczak (perkusja). Należy oddać, że ich granie to niecodzienna muzyka dla młodzieży, jednak zespół zjednał sobie wiernie grono fanów swojego nauczyciela.

Radek Korzecki

Każdy inny, a wszyscy tacy sami



Zwycięzca nie krył zadowolenia z wygranej – roweru górskiego

Dziesiątki uczniów ze szkół dawnego województwa kaliskiego – niepełnosprawnych i zdrowych – uczestniczyło wspólnie w 17. już Dniu Integracji, zorganizowanym przez Zespół Szkół Specjalnych w Krotoszynie.

Festyn odbył się 2 czerwca na placu przy szkole. Słoneczna pogoda i bogaty program imprezy sprawiły, że dzieci oraz ich rodzice i opiekunowie choć na chwilę zapomnieli o problemach życia codziennego, wspólnie się bawili. Na nudę nie można było narzekać, ponieważ w programie znalazły się konkursy (muzyczny, plastyczny), a także warsztaty z filcowania, cukiernicze i taneczne. Zainteresowani sprawdzeniem swojej fizycz-

nej mogli wziąć udział w przeciąganiu liny. Nie zabrakło też gier sensorycznych, loterii i wspólnej zabawy przy muzyce.

Uczestnicy z poszczególnych szkół rozegrali mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Wzięło w nich udział 12 drużyn, a każda z nich reprezentowała inny kraj. Młodzi sportowcy mieli na sobie barwy odpowiadające danemu klubowi piłkarskiemu. Po zaciętej walce pierwsze miejsce wywalczyła

drużyna gospodarzy. W finale grali z uczniami ze Szkoły Podstawowej w Borzęcicach.

Punktem kulminacyjnym imprezy było losowanie nagrody głównej – roweru górskiego dla szczęśliwca, który posiadał właściwy los. Dla uczestników mniej preferujących ruch przygotowano stoliki i ławki, gdzie pod parasolem można było odpocząć i skosztować smacznych potraw przygotowanych przez gospodarzy. Jolanta Szostak, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Krotoszynie, przyznaje, że inicjatywa ta została zapoczątkowana właśnie przez jej szkołę. – Pierwszy raz organizowaliśmy imprezę na stadionie wraz ze Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych, prowadziłam wówczas festyn z wolontariuszem Remigiuszem Trawińskim – wspomina szefowa placówki. Było to tym bardziej wyjątkowe wydarzenie, ponieważ gościliśmy TVP 2.

W tegorocznej imprezie wzięli udział uczniowie m.in. ze szkół w Borzęcicach, Jarocinie, Ostrowie, Pleszewie i Pogorzeli, jak również dzieci z krotoszyńskich zespołów szkół z oddziałami integracyjnymi. Uczestniczyli także goście z Holandii, którzy przybyli do Krotoszyna w ramach wymiany do Zespołu Szkół nr 3. Na oficjalną część *Dnia Integracji*, która rozpoczęła festyn, przybyli także przedstawiciele samorządu powiatu krotoszyńskiego, gminnego oraz instytucji społecznych.

Anna Szklarek

Stawiamy altanę zgodnie z regulaminem

Czy postawienie na działce altany wiąże się z pozwoleniem? Jeśli konstrukcja narusza warunki regulaminu Rodzinnych Ogródów Działkowych i prawa budowlanego, czy grożą nam sankcje?

Gdy spędzamy sporo czasu na działce, przydaje się miejsce, w którym można się schronić przed deszczem czy nadmiarem słońca, lub też po prostu przygotować i spożyć posiłek. W tym celu wiele osób buduje altany.

Zanim omówimy odpowiednie przepisy prawne, sprecyzujmy pojęcie *altana*. Dla naszych potrzeb możemy się posłużyć definicją pochodzącą z Wikipedii, która mówi, że altana to *lekka budowla, często ażurowa, stawiana w ogrodzie, często ozdobna. Ma za zadanie chronić przed deszczem i słońcem. Miejsce spotkań i odpoczynku. (...) Dzisiaj także letni domek w ogródku*. Altanami nazywamy zarówno lekkie, zadane budowle nieposiadające ścian przy dachu, oparte na kilku słupach, jak również niewielkie domki. Nie zawsze wymagane jest pozwolenie na budowę.

Zdarza się, że plan zagospodarowania rodzinnego ogrodu działkowego określa miejsce usytuowania altany, a wtedy użytkownik działki jest zobowiązany do budowania zgodnie z tym planem. W myśl regulaminu ROD, w ogrodach miejskich altana może mieć powierzchnię do 25 m kw., a w podmiejskich do 35 m kw. Powierzchnię altany mierzymy po obrysie ścian zewnętrznych. Do-



Altana na działkach miejskich może mieć powierzchnię do 25 m kw., a w ogrodach podmiejskich do 35 m kw.

datkowym obwarowaniem jest wysokość konstrukcji – do 5 m w przypadku dachu dwuspadowego – stromego i do 4 metrów przy innym kształcie. Podane wymiary są analogiczne do uregulowań zawartych w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. (prawo budowlane) – art. 29, ust. 1, pkt 6. Maksymalne parametry altany nie

zależą od powierzchni konkretnej działki.

Wybudowanie na działce obiektu naruszającego warunki regulaminu ROD wiąże się dla działkowca z negatywnymi konsekwencjami o trójakim charakterze. Po pierwsze, zostaje on zobowiązany do usunięcia stwierdzonych przez zarząd ogrodu

nieprawidłowości, a nawet do rozebrania zbudowanej czy rozbudowanej altany, jeśli naruszenia nie mogą zostać w inny sposób usunięte. W razie niezastosowania się do tego nakazu działkowcowi grozi pozbawienie członkostwa w PZD i prawa użytkowania zajmowanej działki. Po drugie zaś, stawianie na działce obiektu

ALTANA A PODATEK

Prof. Leonard Etel

(Wydział Prawa Uniwersytetu w Białymstoku)

Altany działkowe niemające fundamentów nie są budynkami w rozumieniu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. W związku z tym nie podlegają opodatkowaniu. W tym przypadku właściciele altan (którymi są zawsze działkowcy) nie muszą wykonywać żadnych ruchów ani niczego zgłaszać. Inaczej jest, gdy altana ma fundament. Wówczas działkowiec ma obowiązek złożyć informację o posiadanym budynku we właściwym urzędzie gminy i wykazać tę altanę jako zwolnioną od podatku. Polska.pl

o większych rozmiarach niż wymagane obliguje do uzyskania pozwolenia na budowę. Wzniesienie zbyt dużej altany bez takiego zezwolenia uznawane jest za samowolę budowlaną i wiąże się z określonymi sankcjami, nakładanymi przez organy nadzoru budowlanego – łącznie z koniecznością rozbioru obiektu. Po trzecie, obiekt wybudowany w ogrodzie działkowym z naruszeniem warunków regulaminu ROD jest budynkiem w rozumieniu przepisów podatkowych, jeżeli jest trwale związany z gruntem, jest wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz posiada fundamenty i dach. Podlega zatem opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Podatnikiem będzie w takim przypadku właściciel domku, czyli działkowiec.

(radkos)

Jeżeli masz działkę, pamiętaj aby o nią zadbać

Każdy działkowiec ma obowiązek dbać o swoją działkę oraz płacić coroczne składki. Jeżeli tego nie robi, zarząd ogródka działkowego może pozbawić go nieruchomości.

Do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec Krotoszyń, posiadający działkę w Rodzinnym Ogródku Działkowych im. St. Staszica. Relacjonował, że sąsiadujący z nim działkowiec nie dba o swój ogródek i nie odwiedza go od lat. – *Jest cały zachwaszczony. Pełno w nim mlecza, który rozściła się wszędzie dookoła* – tłumaczył. Skarżył się, że z tego powodu cierpi również jego działka. – *Chwasty rozrastają się na mój teren*. Dodał również, że problem zgłosił do prezesa ogródka działkowego. – *Rozkładał tylko ręce i mówił, że jest bezsilny* – dodaje.

Zdecyduje zarząd

Wszyscy działkowcy przynależą do Polskiego Związku Działkowców. Natomiast, jak informuje Karol Budziński, prezes Rodzinnych Ogródków Działkowych *Zachęta*, każdy ogród działkowy posiada swój zarząd oraz prezesa. – *Są to organy wyko-*

nawcze – mówi. Są wybierane na okres czterech lat podczas walnego zebrania, w którym uczestniczą wszyscy działkowcy. Podczas tych spotkań podejmowane są również decyzje o funkcjonowaniu ogródka działkowego.

– *Ustala się opłaty inwestycyjne oraz obowiązki*. Oprócz przestrzegania regul, każdy z członków ROD musi również opłacać coroczną składkę. – *Wynosi ona 0,17 złotego za metr kwadratowy. Osobno płacone są rachunki za media oraz wodę* – mówi prezes.

Inaczej sprawa przedstawia się w przypadku pozbawienia działkowca członkostwa w PZD oraz prawa do użytkowania ogrodu. Tę decyzję podejmuje zarząd ogrodu. Dzieje się tak, gdy członek ROD zalega z opłatami oraz nie dba o swoją działkę. Zanim jednak zostanie on definitywnie pozbawiony ogrodu, otrzymuje upomnienie oraz wezwanie na posiedze-

nie zarządu. Podczas zebrania stwierdza się, czy działkowiec wywiązuje się ze swoich obowiązków, czy też nie.

Gdy zarząd podejmie decyzję o pozbawieniu go działki, teren ten zostaje wyceniony i wystawiony na sprzedaż. – *Byłemu działkowcowi zwraca się pieniądze i sprzedaje kolejnemu* – tłumaczy K. Budziński.

Trzeba znać regulamin

Podobnego zdania w tej sprawie jest Jan Pawlik, członek ROD *Zachęta*. – *Oczywiście, można pozbawić działkowca jego ogrodu* – potwierdza. – *Następuje to w momencie, gdy nie spełnia on swoich obowiązków, nie płaci składek, a teren jest zachwaszczony i zaniedbany*.

Karol Budziński dodaje również, że wszystkie przepisy dotyczące ogrodów działkowych zawarte są w regulaminie Polskiego Związku Działkowców. (aga)



Jeżeli ogród jest zaniedbany, zarząd ROD ma prawo go odebrać

Rodzinny Ogród Działkowy im. K. Kończaka w Krotoszynie istnieje od 1952 roku. Liczy ponad 7 ha powierzchni i skupia około 140 członków. Od 40 lat prezesuje mu Leon Kusterka, który jest jednocześnie prezesem Kolegium Prezesów na naszym terenie. – Sam prezes niewiele robi, musi mieć ludzi koło siebie – zdradza sekret swojej pracy.

Leon Kusterka jest działkowcem od 42. lat. Jak sam mówi, jest chodzącą historią, ponieważ współpracował jeszcze z patronem ROD, Kończakiem, który pełnił funkcję prezesa przed objęciem funkcji przez niego. – Wszystko robimy ze składek. Na początku nie było ani prądu, ani wody, ani świetlicy, wszystko zrobiliśmy wspólnie – stwierdza. – Wiele również zawdzięczamy władzom samorządowym, które współpracują z nami i w miarę możliwości udzielają nam pomocy.

Inwestycje

ROD przy ul. Magazynowej ciągle się rozwija. Wśród ostatnich inwestycji, jakie przeprowadzono w ogródkach im. Kończaka, należy wymienić: rozbudowę parkingu przy świetlicy, odmalowanie huśtawek na

My odchodzimy, przychodzą następcy



Leon Kusterka jest prezesem ROD od 40 lat

oprócz sprawienia przyjemności dzieciom, są również formą integracji. Prezes powinien łączyć i wychodzić z inicjatywą do ludzi, ale bez pomocy otaczających go osób niewiele może zrobić.

Wzorowa współpraca

– Na terenie naszego powiatu współpraca z władzami samorządowymi układa się wręcz wzorowo – kwituje Kusterka. – W miarę możliwości starają się nam pomagać. Działkowcy, by uhonorować najbardziej zaangażowanych, przyznają medale *Zasłużony dla PZD*. Otrzymali je między innymi burmistrz Julian Jokś, były wójt Sulmierzyce Idzi Kalinowski oraz naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM Michał Kurek.

Ponadto ROD na bieżąco współpracuje z dzielnicowymi oraz policją, by przeciwdziałać niszczeniu mienia. Działki są w dzień otwarte dla wszystkich, każdy może wejść na ich teren.

Jak stwierdza prezes Kusterka, na obszarze powiatu krotoszyńskiego jest 19. takich ogrodów i gdyby miasto chciało je wszystkie przekształcić w parki, to ich utrzymanie wiązałoby się z milionowymi wydatkami. Taniej i bardziej ekologicznie jest więc wspierać funkcjonowanie obecnie istniejącej struktury rodzinnych ogrodów działkowych, których działalność określa ustawa z 2005 r.

María Polak

Zarząd ROD im. K. Kończaka w Krotoszynie

prezes	Leon Kusterka
zastępcy prezesa	Jarosław Wyzuj, Henryk Teresko
sekretarz	Alicja Glinkowska
skarbnik	Maria Jankowska
członkowie	Danuta Kulawska, Eugeniusz Kujawa

placu zabaw oraz zamontowanie baneru działek. Ponadto Rodzinny Ogród Działkowy ma swoją stronę internetową: www.rod-krotoszyn.pl. Jednym z największych – i wymagającym dużego zaangażowania – za-

dań było zakończenie we wrześniu 2010 r. budowy sieci wodociągowej. Gmina wsparła działkowców, przekazując im na ten cel około 8 tys. zł. Obecnie ROD przymierza się do wymiany tzw. szaf kablowych oraz wy-

konania odwodnienia części ogrodu.

Przeważają młodzi

Jak twierdzi Kusterka, większość działkowców, wbrew pozorom, stanowią młodzi ludzie. – Proszę przyjechać późnym popołudniem lub wieczorem, to sama się pani przekona –

mówi. – My odchodzimy, przychodzą następcy. Dlatego też działkowcy dbają, by niedawno zmodernizowany plac zabaw był bezpieczny i zadbane. Ponadto w ostatnią sobotę, 4 czerwca, zorganizowali Dzień Dziecka. Było to możliwe dzięki współpracy i pozyskaniu sponsora. Takie spotkania

Sezon letni rozpoczęty

Baseny w Koźminie Wlkp. i Krotoszynie są już czynne. Zdunowska pływalnia zostanie otwarta 21 czerwca.

Krotoszyński basen jest czynny od 3 czerwca. Jak informuje Grzegorz Majchszak, szef obiektu, do zakończenia roku szkolnego pływalnia w dni powszednie będzie otwarta od godz. 12.00 do 19.00. W weekendy od 10.00 do 19.00. Natomiast po rozpoczęciu wakacji basen będzie czynny codziennie od 10.00 do 19.00. Za bilety zapłacimy podobnie, jak w roku poprzednim. Do godz. 15.30 jednoosobowy bilet ulgowy kosztuje 5,00 zł, a później 3,50 zł. Normalny kosztuje 7,50, a po południu 5 zł. Bilet rodzinny, pozwalający na wejście czterem osobom, kosztuje 18 zł. Wprowadzono nowe kamety na dwa tygodnie, likwidując kamet miesięczny. – Postanowiliśmy zrezygnować z miesięcznych z powodu małego zainteresowania – relacjonuje G. Majchszak. I tak za ulgowy zapłacimy 25 zł, a normalny 35 zł.

W poprzednim roku w ciągu sezonu sprzedano około 20 tysięcy biletów. W innych latach wynik ten wynosił nawet ponad 40 tysięcy.

Po remontach

W Koźminie Wlkp. basen otwarto także 3 czerwca. Przedtem niecki basenowe zostały wyremontowane. W brodziku wyłożono nową nawierzchnię, a du-

ży basen został odmalowany. Koszt napraw wyniósł ok. 8 tys. zł. To nie wszystkie zmiany, jakie zostały wprowadzone na basenie. Podniesiono ceny biletów. Do tej pory za normalny bilet trzeba było zapłacić 6 zł, po podwyżce – 7 zł. Ulgowy bilet kosztuje o 50 groszy więcej, czyli 3,5 zł. Jednorodzinny, pozwalający na wejście na basen czterem osobom, wynosi 16 zł. Wcześniej kosztował 15 zł. Większym zmianom ulegną natomiast kamety basenowe, zapewniające 30 wejść w sezonie. Za normalny w poprzednich latach klient zapłacił 120 zł, a teraz 170 zł. Cena ulgowego, podniosła się z 60 zł na 85 zł.

W Zdunach nieczynne

Inaczej sytuacja przedstawia się w Zdunach, gdzie basen nie został jeszcze otwarty. Jak informuje Mirosław Chmielarczyk, sekretarz z magistratu, w tej chwili prowadzone są prace związane z napuszczaniem wody. – Chcielibyśmy, żeby do 21 czerwca basen był już czynny – informuje. Obiekt przeszedł w okresie wiosennym prace remontowe. – Zostały uzupełnione ubytki, odmalowane niecki basenowe – informuje sekretarz.

Zmieniły się też ceny biletów. W tym roku jednorazowy dla dzieci



Zdunowski basen zostanie otwarty dopiero ok. 21 czerwca

i młodzieży do lat 19 wyniesie 3 zł, czyli o 0,50 zł więcej, niż w roku poprzednim. Pozostali klienci zapłacą 5 zł, również o 0,50 zł więcej. Natomiast trzyosobowy wyniesie tyle samo, co wcześniej, czyli 9 zł. Za czteroosobowy rok temu klient zapłaciłby 10 zł, w tej chwili 12 zł. Podwyżki objęły również kamety miesięczne, których ceny podniosły się o 5 zł. W tym sezonie dzieci oraz młodzież do lat 19 zapłacą 30 zł, a pozostali 50 zł.

Agnieszka Marciniak

Za tydzień ogłosimy konkurs, w którym nagrodą będą dwutygodniowe kamety na odkrytą pływalnię mieszczącą się przy ul. Ogrodowskiej w Krotoszynie.

Jak być działkowcem?

W powiecie krotoszyńskim jest 19 ogródków działkowych, które zrzeszają 2000 członków (nie licząc ich rodzin). Teoretycznie każdy może zostać działkowcem, ale w naszym mieście nie ma wolnych działek.

Informacje o tym, czy są wolne ogródki działkowe, można uzyskać w zarządzie każdego Rodzinnego Ogrodu Działkowego. Udzielają ich również okręgowe zarządy PZD, których adresy i numery telefonów znajdują się w na stronie.

Kiedy wybierzemy, który ROD nas interesuje, i będzie tam wolna działka, należy złożyć deklarację członkowską, a następnie wpłacić na rachunek bankowy lub w kasie ogrodu wpisowe (ustalane przez zarząd okręgowy) i opłatę inwestycyjną (ustalana przez ROD każdego roku). Ponadto każdy członek musi regularnie opłacać składkę, którą należy uiścić do 31 maja każdego roku. – Wysokość składki zależy od wielkości działki i w tym roku wynosi ona 18 groszy za metr kwadratowy – wyjaśnia Leon Kusterka, prezes kolegium prezesów ROD w Krotoszynie.

Kolejnym krokiem jest rozliczenie nowego działkowca z poprzednim użytkownikiem. Wszystkie ruchomości, drzewka, rośliny znajdujące się na działce, są własnością działkowca, natomiast ziemią zawiąduje PZD. Dlatego też konieczne jest złożenie oświad-

czenia w zarządzie ROD, iż zdaje się działkę i że takie rozliczenie miało miejsce.

Najczęstszymi przypadkami nabywania działek jest sytuacja tzw. dogadania się użytkowników, gdy zarząd nie musi ingerować. Konieczne jest jednak złożenie oświadczenia w ROD o rozliczeniu między kontrahentami. Najpopularniejszym działaniem jest przekazywanie działki rodzinie: synowi, córce, wnukom. Wówczas nabywca nie wnosi opłaty inwestycyjnej. Istnieje również możliwość złożenia oświadczenia w zarządzie, by po śmierci przekazać działkę komuś z rodziny.

Każdy działkowiec musi stosować się do przepisów związkowych. Istnieją przypadki, choć coraz rzadsze, że ktoś zaniedbuje działkę, nie płaci składek, co w konsekwencji może prowadzić do pozbawienia go członkostwa. – Od 42 lat mam działkę i na początku nic tu nie było, własną pracą doprowadziłem prąd, wodę, wybudowałem świetlicę – opowiada prezes ROD im. Kończaka, Leon Kusterka.

(pol)

GABINET LEKARSKI**Janusz Kmiecik**

specjalista chirurg, anestezjolog
 - leczenie chorób żył i tętnic
 - laserowe usuwanie żylaków
 - skleroterapia (usuwanie żyłaków przez oddziaływanie na ścianę)
 - laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
 - badania USG-Doppler
 - leczenie chorób układu ruchu
 - leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
 - leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
 poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
 po wcześniejszej rejestracji
 pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

ATIZ**POŻYCZKI GOTÓWKOWE**

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
 czynne pon.-pt. 11⁰⁰ – 17⁰⁰
 tel. 722 66 66, 0608 301 885

Indywidualna
 Praktyka Pielęgniarska
EWA JARUZEK
 pielęgniarka irodzinną-rodzinna

UMOWA Z

NFZ

Zgłaszanie zleceń

605 573 677

Osoby niezapisane zapraszam
 do korzystania z moich usług!

Indywidualna Specjalistyczna
 Praktyka Lekarska

NEUROLOG**Janusz Miętkiewicz**

Poniedziałki od 13.00 na NFZ
 SZOM „SUN-MED”
 ul. Garncarska 9

Tel. rej. 062 722 70 21

Piątki od 12.00 – gab. prywatny
 ZOM „CER-medica”, ul. Przemysłowa 19
 Tel. rej. 062 725 45 65

Tel. kom. 668 172 878, tel. 062 733 92 00

PANTOMOGRAF

Pracownia
 Rentgenodiagnostyki
 Stomatologicznej

Krotoszyn, ul. Wrzosowa 7

czynne: poniedziałek 16.00 - 18.30
 środa 9.00 - 11.30
 czwartek 16.00 - 19.00

Rejestracja – tel. 62 725 37 06
 tel. 607 931 988

Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
 choroby tętnic,
 żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
 16.30-17.30 17.00-18.00
 Krotoszyn Kalisz

ul. Bolewskiego 8 ul. Częstochowska 10
 tel. 0604 561 313

SPECJALISTA
DERMATOLOG
 lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
 (W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
 CZWARTKI godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2

WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy,
 alergii, chorób skóry, włosów i paznokci,
 chorób przenoszonych drogą płciową.
 Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykców,
 włókniaków, naczynek, odcisków,
 młczaków zakaźnych, itp.

Tel. dom. Poznań: 61 823 01 63
 lub 601 819 926

U nas
ksero A4
 kolor
 pow. 20 eg
075
 zł/szt.
 LUMEN PRESS, ul. Sienkiewicza 2a
 tel. 62 722 71 42

REFEKTARZ
 galeria krotoszyńskiego ośrodka kultury



Bożena Bura
 malarstwo ceramika

zaproszenie
 na wernisaż wystawy
 10 czerwca (piątek) 2011 r.
 godz. 18:00, galeria Refektarz, ul. Mały Rynek 1 Krotoszyn

Firma transportowa zatrudni

kierowcę na trasach międzynarodowych.**Wymagania:**

- karta kierowcy
- doświadczenia na trasach: Wielka Brytania, Francja, Szwajcaria, Włochy, Hiszpania, Niemcy, Benelux
- ADR mile widziane.

System pracy 3-4 tyg./1. Wynagrodzenie: podstawa + dieta.

Tel. 509 400 092, e-mail: biuro@tktransbud.pl

Firma budowlana zatrudni

INŻYNIERA BUDOWY**Wymagania:**

- znajomość przepisów prawa budowlanego
- kierowanie bezpośrednio budową
- zarządzanie logistyką budowy (sprzęt, materiały, podwykonawcy)
- doświadczenie.

Tel. 509 400 092, e-mail: biuro@tktransbud.pl

Firma transportowa poszukuje

SPEDYTORA**Wymagania:**

- znajomość giełd trans
- znajomość giełdy TimoCom
- znajomość języków obcych
- doświadczenie w ładunkach drobnicowych i w magazynowaniu.

Tel. 509 400 092, e-mail: biuro@tktransbud.pl



kontakt: Perzyce
 przy drodze głównej

dokładny cennik
 i warunki wynajmu
 na stronie www

www.tomar.info.pl

tel. 693 232 579
 691 635 777

WYPOŻYCZALNIA MASZYN I SPRZĘTU BUDOWLANEGO

sprzęt: zagęszczarki gruntu, minikoparki, ładowarki, koparko-ładowarki, agregaty prądotwórcze, betoniarki, zacieraczki... maszyny remontowo budowlane, wykończeniowe, ogrodnicze ...
usługi: roboty ziemne i drogowe: minikoparką, koparko-ładowarką, ładowarką wraz z operatorem.

LOMBARD – SMOK**POŻYCZKI POD ZASTAW**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50
 tel. 62 722 60 25, 668 949 278

ZŁOTO, RTV, AGD, NOTEBOOKI, GSM

Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
 tel. 515 177 056, fax 62 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

OKNA DRZWI ROLETY

promocja **EKA-PLAST**
 GRATIS
 – parapety wewnętrzne
Najlepsze okna w dobrej cenie!

CENTRUM INSTALACYJNO - KOTLARSKIE

PAWLAK

Rok zał. 1964

KOTŁY C.O.

KOTŁY C.O. AKCESORIA

TECHNIKA GRZEWcza

TECHNIKA SANITARNA

ul. Langiewicza 12, 63-400 Ostrów Wielkopolski
 tel./fax +48 62 736 25 92

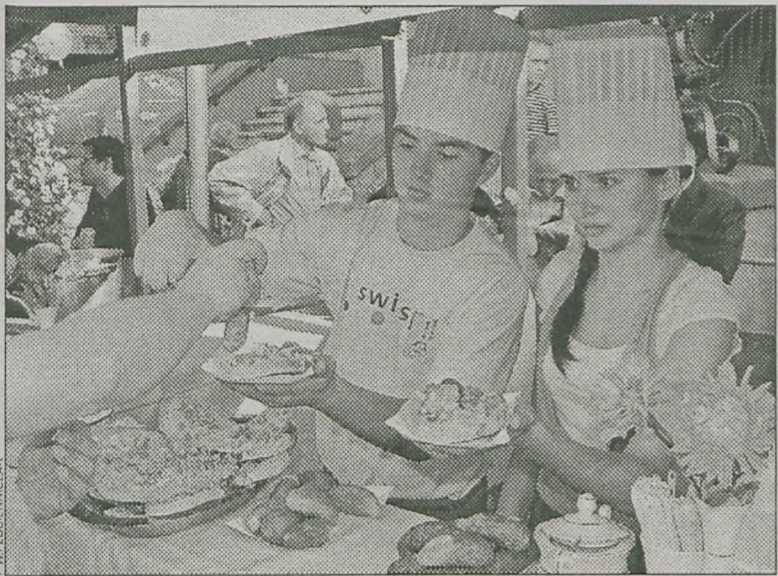
Miasto nie dołoży do imprezy z Okrasą

Miasto i Gmina Krotoszyn nie będą w tym roku współfinansować imprezy *Krotoszyn z Okrasą*. Kulinaria stanęły pod znakiem zapytania, ale Starostwo Powiatowe postanowiło zorganizować je na własną rękę.

– Co roku dzieliliśmy się kosztami – tłumaczy Marzena Wiśniewska, naczelnik wydziału rozwoju, promocji, kultury i sportu w starostwie. – Średnio wychodziło po 30 albo 40 tysięcy złotych. W tym roku jednak magistrat zrezygnował z wspólnego finansowania. – Ta informacja dotarła do nas po tym, jak zamieściliśmy te koszty w tegorocznym budżecie. Nie ukrywam, że troszeczkę się tym zmartwiliśmy – informuje M. Wiśniewska.

robów kulinarnych, zostanie zrealizowane. Naczelnik wydziału rozwoju i promocji nie ukrywa jednak, że starostwo ma bardzo ograniczone środki finansowe i w tej sytuacji musi liczyć każdą złotówkę. To natomiast przekłada się na usunięcie pewnych stałych elementów imprezy. – Co roku był pokaz fajerwerków. Będziemy musieli z tego chyba zrezygnować – tłumaczy.

Sytuacja finansowa odbija się



Festiwal kulinarny w 2010 r. Stoisko gastronomiczne ZSP nr 2

To jest fajna zabawa

Losy imprezy stanęły więc pod znakiem zapytania. Ostatecznie jednak starostwo zdecydowało się zorganizować imprezę bez pomocy miasta. – Też nie mamy pieniędzy, ale mimo wszystko chcemy to zrobić – mówi naczelnik. Jak twierdzi, głównym powodem organizacji imprezy jest szacunek ze strony starostwa wobec kół gospodyń wiejskich. – To jest naprawdę fajna, kulinarna zabawa. Te panie na nią jak najbardziej zasługują – opowiada M. Wiśniewska.

Zaznacza również, że w poprzednich latach dzięki imprezie możliwa była promocja miasta. Członkinie kół gospodyń wiejskich wystąpiły razem z Karolem Okrasą w jego programie, a uczniowie technikum gastronomicznego z ZSP nr 2 odbyli praktyki u znanego kucharza. Dodaje przy tym, że na obecną chwilę *Krotoszyn z Okrasą* odbędzie się na 90 proc.

Z mniejszą pompą

Główne założenie imprezy, czyli możliwość zaprezentowania przez koła gospodyń wiejskich swoich wy-

również na tym, jaka gwiazda wystąpi podczas zabawy. – Będziemy musieli zaprosić nieco mniej „kosztownego” artystę. Na pewno jednak przybędzie Karol Okrasa, ponieważ starostwo już podpisało z nim umowę. Impreza zaplanowana jest na 10 września.

Coś w zamian

Decyzja urzędu miasta o wycofaniu się z współfinansowania imprezy spotkała się z pewnymi pytaniami ze strony radnych miejskich. – Czy nie ma już szans na ponowną imprezę z Karolem Okrasą? Czy nie da się dogadać jeszcze ze starostą? – pytał radny Roman Olejnik, na sesji rady miejskiej 26 maja. Burmistrz Krotoszyna Julian Jokś odpowiedział mu wtedy, że wszystko już zostało ustalone. – Ja uzgodniłem ze starostą, że wycofujemy się z imprezy – relacjonował wóldarz.

– Nie zapominajmy natomiast o imprezie kulinarniej, która odbywa się w Kobiernie. Ona też cieszy się dużą popularnością – zakończył.

Agnieszka Marciniak

Dzień rodzinny w Mix-ie

W ostatnią środę salon Mix Electronics przy al. Powstańców Wlkp. w Krotoszynie zorganizował dzień dziecka obfitujący w wiele atrakcji i konkursów.

Dzieci mogły spróbować soku z sokowirówki, i gofrów z urządzenia do ich wypieku. W tym dniu również odbyły się zawody na Playstation w grze Motor Storm Pacific Rift. Na-

grody otrzymali: Przemysław Borowczyk, Jakub Borowczyk, Arkadiusz Kościelny, Martin Giedziowski i Kamil Stachowiak.

Sklep z okazji 1 czerwca zorganizował również konkurs rysunkowy, w którym nagrody otrzymają: Patryk Robakowski, Jaś Skrzynecki, Zuzia Rybka i Mateusz Grobelny.

(mir)

Nowinki, Bravo i Echo

Nowinki z Jedyńki ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Koźminie, Bravo School z Gimnazjum nr 5 i Echo Dwójki z ZSP nr 2 w Krotoszynie to najlepsze gazetki szkolne.

Druga edycja konkursu dziennikarskiego dla uczniów zorganizowana 30 maja w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w porównaniu do zeszłorocznej była poszerzona o udział szkół ponadgimnazjalnych. Po dwie gazetki zgłoszono w kategorii szkół podstawowych i szkół średnich. W gronie gimnazjów pojawiły się trzy tytuły.

Jury w składzie Izabela Bartoś – Urząd Miejski w Krotoszynie, Natalia Kasprowicz – Prasa Lokalna i Sebastian Pośpiech – Rzecznik Krotoszyński (przewodniczący komisji) oceniało nie tylko gazetki, ale i wybierało najlepsze artykuły. Poziom był wyrównany, przez co jury miało twardy orzech do zgryzienia. Młodzi redaktorzy i ich opiekunowie wkładają dużo starań w redagowanie swoich czasopism. W tekstach dominuje tematyka życia szkolnego, są relacje z imprez, wywiady z młodzieżą, nauczycielami.

Komisja oceniała zawartość i wygląd gazetek oraz to, czy spełniają one charakter periodyka szkolnego, w którym powinno być jak najwięcej informacji o życiu danej placówki, prezentacji uczniów i ich osiągnięciach. Tegoroczna edycja skupiała się wokół reportażu czy wywiadu.

Jury nagrodziło po jednej gazetce ze szkoły podstawowej, gimnazjum i ponadgimnazjalnej. Najdłuższa dyskusja między jurorami wywiązała się w tej ostatniej kategorii. Zarówno czasopismo z ZSP nr 2, jak i z koźmińskiego LO to bardzo wartościowe tytuły. Z drugiej strony odmienne pod względem treści. O wygranej zdecydowała większa spójność tematyczna *Echa Dwójki*. Jury wyróżniło ponadto trzy najlepsze artykuły w każdej kategorii. Komisja konkursowa wybrała także najciekawsze artykuły obcojęzyczne napi-



Zespół redakcyjny „Bravo School” z Gimn. Nr 5

Wyniki konkursu

Najlepsze gazetki w powiecie

Nowinki z Jedyńki, Szkoła Podstawowa nr 1 w Koźminie Wlkp. **Bravo School**, Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie. **Echo Dwójki**, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie

Artykuły (szkoły podstawowe)

1. Z wizyta u przedszkolaków, Gabriela Poniatowska (SP nr 1 w Koźminie Wlkp.). **2.** Dzień babci i dziadka w przedszkolu, Martyna Teodorczyk (SP w Borzęcicach). **3.** Góra grosza, Krystian Musiał (SP w Borzęcicach)

Artykuły (gimnazja)

1. Wywiad z Mikołajem Szopińskim, Daria Hofman (Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie). **2.** Lech, Lech, Kolejorzi, Katarzyna Kaźmierczak (Gimnazjum nr 5 w Krotoszynie). **3.** Wywiad – młodzi zdolni, Natalia Kubiak (Gimnazjum w Chwaliszewie)

Artykuły (szkoły ponadgimnazjalne)

1. Góry są dobrą, twardą szkołą charakteru, Grzegorz Kubiak (ZSP nr 2 w Krotoszynie). **2.** W starym ciele młody duch, I Liceum Ogólnokształcące w Koźminie Wlkp. **3.** Mamy mistrza Polski..., Filip Piętoń (ZSP nr 2 w Krotoszynie)

Artykuły obcojęzyczne

1. Secret life behind wardrobe, Karolina Nowak (Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie) i Auf der Suche nach einem normalen Leben, Greta Pfajfer (I LO w Koźminie Wlkp.)

Wyróżnienie

Where the wild roses grew..., Urszula Kot (Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie)

sany przez młodych dziennikarzy.

W uroczystym podsumowaniu i wręczeniu nagród wzięli udział organizatorzy – dyrektor zespołu szkół nr 2, Mariola Kaźmierczak, pomysłodawczyni konkursu Aleksandra

Cerekwicka oraz inne organizatorki: Karolina Wiśniewska oraz Agnieszka Gniazdowska. Przybyła również naczelnik wydziału oświaty z Urzędu Miejskiego, Małgorzata Mielcarek.

Sebastian Pośpiech

Donosiciel kulturalny



KINA

Przedwiośnie (Krotoszyn)

Seanse codzienne

Jestem Bogiem, USA, thriller, 105', 7 czerwca, godz. 20.00
Rio, USA, komedia animowana, 90', 10 – 14 czerwca, godz. 18.00
Niepokonani, USA, dramat, 133', 10 – 14 czerwca, godz. 19.45

Seanse gwarantowane

Jestem Bogiem, USA, thriller, 105', 8 czerwca, godz. 20.00
Rio, USA, komedia animowana, 90', 15 czerwca, godz. 18.00
Niepokonani, USA, dramat, 133', 15 czerwca, godz. 19.45

Dyskusyjny Klub Filmowy

Brick Lane, USA, dramat, 102', 9 czerwca, godz. 20.00



IMPREZY

Krotoszyn

18 czerwca, kino *Przedwiośnie*, II Otwarty Przegląd Taneczny *Dance Meeting*, regulamin i karta zgłoszenia na kok.krotoszyn.pl.

Koźmin

10 – 12 czerwca, Dni Koźmina, wystąpią m.in. *Papa Dance* (11 czerwca) i *Ira* (12 czerwca), szczegółowy program na kozminwlp.pl, teren przy Zamku.

Zduny

18 – 19 czerwca, Dni Zdun, wystąpią m.in.: pierwszego dnia polski ze-

spół reggae *ZaZuZi*, drugiego – koncert polskiego zespołu elektro *Verba*, szczegółowy program na stronie zduny.pl, stadion miejski.



WYSTAWY

Krotoszyn

10 czerwca, godz. 18.00, galeria *Refektarz*, wernisaż wystawy malarstwa i ceramiki Bożeny Bury. Do 17 czerwca, wystawa pt. *Skarby magazynów*, Muzeum Regionalne im. H. Ławniczaka. Do 3 czerwca, wystawa malarstwa Krzysztofa Buczyńskiego, galeria *Refektarz*

Do 17 czerwca, wystawa pt. *Skarby magazynów*, Muzeum Regionalne im. H. Ławniczaka

Nie mam czasu na hobby...

Pochodzi z Benic, ale od dziesięciu lat mieszka w Krotoszynie. 46-letni Janusz Pierunek ma żonę i dwoje dorosłych dzieci. Jest bardzo zaangażowany w pracę społeczną. Pełni wiele funkcji, ale chyba dominującą jest przewodniczenie Radzie Osiedla nr 9.

Na pytanie, skąd w nim taka pasja społecznikowska, usłyszałam: – Zaczęło się, kiedy poznałem radnego Mariana Skotarka. To właśnie on wciągnął mnie do prac społecznych. Poznałem go wiele lat temu. Jesteśmy w jednym kole SLD, mieszkamy na tym samym osiedlu, załatwiliśmy kiedyś wspólną sprawę jedną, potem jakąś następną, no i tak się zaczęło. Nie tyle w SLD, ile na terenie naszego osiedla, co potem było motorem do startu w wyborach na przewodniczącego.

Mam satysfakcję

Pracuje na kolei jako nauczyciel, obsługuje zwrotnice i semafore. W PKP jest zatrudniony od 26 lat. Dodatkowo pełni funkcje wiceprzewodniczącego Związku Zawodowego Dyżurnych Ruchu w Ostrowie Wlkp. i wiceprzewodniczącego SLD w powiecie krotoszyńskim. Jakby tego było mało, jest także przewodniczącym Rady Rodziców przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Zdunach, do której to szkoły uczęszcza jego syn Dawid. Jak to wszystko łączy? –

Najwięcej czasu pochłania mi jednak praca w radzie osiedla. Rzadko zdarza się dzień bez telefonu, zawsze jest coś do załatwienia, ale mam ten przywilej, że sam ustaliam i organizuję spotkania. Tak układam harmonogram, żeby nie kolidował z moją pracą zawodową. Choć zajęć wiele, pieniędzy nie dają: – Jako przewodniczący Rady Osiedla otrzymuję 159 zł. Jest to suma wystarczająca na pokrycie kosztów rozmów telefonicznych, z pozostałych moich działań mam satysfakcję – mówi śmiejąc się.

Taki miejski sołtys

Na czym polega praca przewodniczącego rady osiedla? – To odpowiednik sołtysa na wsi. Mieszkam w bloku, więc wielu ludzi uważa, że moje działania dotyczą tylko bloków. Tymczasem chodzi o obszar dużo większy, bo obejmujący też osiedla domów jednorodzinnych. Mieszka tam 1746 osób – w siedmiu blokach oraz domach jednorodzinnych południowo-zachodniej części Krotoszyna, m.in. na ul. Rawickiej, Langiewicza, Magazynowej, Reymonta, na Zamkowym Folwarku. – Mój zakres działania

obejmuje podejmowanie inicjatyw, opiniowanie i składanie wniosków, współpracę z radnymi z naszego terenu. Co trzy miesiące spotykam się z Radą Osiedla, dwa razy do roku organizuję spotkania z mieszkańcami. Zarząd osiedla liczy 12 osób, ale, niestety, nie zawsze spotyka się w stuprocentowym składzie. Jeśli chodzi o zainteresowanie mieszkańców, to czasami na zebranie przychodzi bardzo dużo ludzi, a na innym, choć zaproszeni są ciekawi goście, frekwencja jest bardzo mała.

Jako gospodarz osiedla działa od 2007 r. Za jego pierwszej kadencji przeprowadzono modernizację ul. Magazynowej, Łukasiewicza i Staszica. Teraz trwają prace na Rawickiej. – Myslę, że wszystko się ułoży, że do końca czerwca zdążą tę ulicę zrobić. Janusz Pierunek wierzy, że w czasie tej kadencji odnowiona zostanie alejka wiodąca od ul. Rawickiej do Zamkowego Folwarku. – Wszystko będzie zrekultywowane. W miarę posiadanych środków zostanie zrobionych kilka ławek i może jakiś mały plac zabaw dla dzieci. A jak już jesteśmy przy dzieciach... na chwilę obecną nasza rada ma do podziału 7 i pół tysiąca złotych, pieniądze te przekazujemy najczęściej na szkoły, przedszkola.

Piękne drogi, piękne skwerki

Jakie ma hobby i marzenia? – Nie mam czasu na hobby, praca społeczna nim się stała. A marzenia? Pierwsze, doprowadzić do osiedle do takiego stanu, żeby nie trzeba było już więcej inwestować, żeby były piękne drogi, skwerki... Drugie, prywatnie, to mieć dalej tę pracę, którą wykonuję, doczekać, żeby syn skończył szkołę, zdobył pracę, bo córka już pracuje. Mam przyziemne marzenia, nie szczególnie wyszukane, ale najważniejsze w tym wszystkim jest zdrowie, żebym mógł spokojnie wykonać to, co zaplanowałem.

Bożena Maćkowiak

Najlepsi germaniści w podstawówkach

2 czerwca w Szkole Podstawowej w Świnkowie odbył się VI Międzyszkolny Konkurs Języka Niemieckiego. Najlepszym germanistą okazał się Daniel Konoplański z Daniszyna, na kolejnych dwóch miejscach uplasowali się Paulina Witkowska (SP Świnków) i Filip Zybala (SP Roszki).

Konkurs języka niemieckiego dla

Uczestnicy otrzymali test wielokrotnego wyboru składający się z 40 pytań. W teście wyróżniono pięć części – m.in. rozumienie tekstu słuchanego, rozumienie tekstu czytanego oraz komunikację. Nie zabrakło również pytań sprawdzających zasób słownictwa i umiejętności gramatyczne. Maksymalnie można było zdobyć 120 punktów.



Uczestnicy konkursu rozwiązywali test

uczniów klas piątych i szóstych zorganizowano w celu zmotywowania uczniów do podnoszenia umiejętności w posługiwaniu się językiem niemieckim. – Stworzyliśmy uczniom możliwość sprawdzenia tego, co umieją, oraz wzmocnienia poczucia wartości i wiary we własne siły – uważa Krystyna Frała, główna organizatorka turnieju.

Do Świnkowa przyjechali wraz z opiekunami uczniowie 12 szkół z powiatu krotoszyńskiego oraz ostrowskiego. W szranki stanęło 24 uczniów, czyli po dwóch reprezentantów każdej placówki oświatowej. Nad prawidłowym przebiegiem konkursu czuwała komisja, w skład której wchodziły: Krystyna Frała, przewodnicząca oraz cztery członkinie: Joanna Józyc, Barbara Kupezyk, Anna Marciniak i Anna Parzysz.

Pierwsze miejsce zajął uczeń SP z Daniszyna Daniel Konoplański (111 pkt.), drugie – uczennica SP ze Świnkowa – Paulina Witkowska (110), a trzecie – Filip Zybala (108,5) z SP w Roszkach.

Laureaci zostali nagrodzeni dyplomami i słownikami oraz książkami ufundowanymi przez Urząd Miejski w Krotoszynie oraz Radę Rodziców w świnkowskiej podstawówce. Ponadto każdy z uczniów otrzymał dyplom uczestnictwa i mały upominek, a opiekunowie podziękowania za przygotowanie uczniów do konkursu.

W uroczystości wręczania nagród najlepszym uczniom uczestniczyli przewodnicząca Rady Rodziców Emilia Pytlik oraz sołtyska wsi, Regina Jakubek.

Sebastian Pośpiech

Kończy się program dla przedszkoli

W czerwcu br. kończy się projekt Edukacja przedszkolna na dobry początek, finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt trwał od sierpnia 2009 r., a dofinansowanie w wysokości 554 tys. 241,65 zł objęło wszystkie przedszkola z Krotoszyna oraz oddział przedszkolny w Bożacinie. Zakładał on zwiększenie uczestnictwa dzieci w wychowaniu przedszkolnym, podniesienie usług edukacyjnych oraz wsparcie przedszkoli w ich pracy z dziećmi niepełnosprawnymi.

Pobyt dzieci w przedszkolach korzystnie wpływa na ich rozwój. To sprzyja poznawaniu i rozumieniu otoczenia, rozwojowi emocjonalnemu. Badania potwierdzają, że większość

maluchów w wieku trzech lat osiąga odpowiednią dojrzałość, aby uczęszczać do przedszkola. Tam dzieci uczą się wszystkiego i zdobywają motywację, ponieważ inne dzieci już wiele potrafią albo do tego zmierzają. Uczą się też życia w grupie. Przedszkole pomaga im osiągnąć tzw. dojrzałość szkolną.

W ramach projektu został utworzony nowy oddział w przedszkolu Wesoła Gromadka, do którego uczęszcza 25 dzieci. Został on umeblowany i wyposażony w liczne pomoce dydaktyczne, funkcjonuje 9 godzin dziennie.

Projekt pozwolił też w innym przypadku na dostosowanie czasu pracy jednostki do oczekiwań rodziców. O pół godziny wydłużono pracę przedszkola Bajka, co dotyczy 25 dzieci.

Ze względu na wzrastające zjawisko wad wymowy oraz małą dostępność do

bezpłatnej logopedii zaczęto prowadzić indywidualne zajęcia tego typu. Czas pracy z jednym dzieckiem – w zależności od stopnia wady – wynosi ok. 20 min. Od początku projektu przeprowadzono 4420 godz. zajęć, które objęły 263. dzieci, w tym 13. dzieci z oddziału przedszkolnego w Bożacinie. W przedszkolach wydzielono i umeblowano pomieszczenia oraz wyposażono je w zestawy komputerowe z logopedycznym oprogramowaniem.

Ważnym elementem projektu jest troska o prawidłowy rozwój zdolności muzycznych dzieci. Projekt umożliwił udział w zajęciach z rytmiki wszystkim dzieciom z krotoszyńskich przedszkoli. Wzięło w nim udział 838 dzieci. Zakupiono zestawy instrumentów muzycznych, piłeczki i inne pomoce.

(red.)

Ulica jeszcze bezimienna

W ubiegłym roku gmina Cieszków wybudowała drogę wraz z chodnikami pod lasem, obok stadionu i powstałego także w tym samym czasie kompleksu sportowego Orlik. Ulica nie ma jeszcze oficjalnej nazwy.

Mieszkańcy Cieszkowa nazywają ją leśną autostradą. Niektórzy urządzają sobie na tym kilkusetmetrowym odcinku wyścigi samochodowe lub motocyklowe, za co policja wystawiła już niejedną mandata.

Gmina szuka nazwy dla bezimiennej ulicy. Po ubiegłorocznej katastrofie smoleńskiej radni sugerowali, by była to ul. Ofiar Katynia. W ten sposób chciano upamiętnić zarówno pomordowanych przez NKWD, jak

i osoby, które zginęły w katastrofie samolotu. Sprawa jednak przycichła. – Chcemy wrócić do nadania ulicy nazwy. Wspomnianą propozycję uważam za dobrą, ale możliwe, że pojawią się jeszcze inne. W najbliższych tygodniach poddam radnym pod rozważenie tę kwestię – mówi Ignacy Miecznikowski, wójt Cieszkowa.

Wrocławska Agencja Nieruchomości Rolnych zamierza w najbliższym czasie rozpocząć sprzedaż na cele budowlane swoich działek przylegających do wspomnianej drogi. Byłoby więc dobrze, by przyszli nabywcy mogli załatwiać formalności z tym związane, gdy ulica będzie już miała nazwę.

(mal)

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Orlem* (ul. Rynek 3, tel. 62 725 26 19), 3 - 9 czerwca; apteka *Łąkowa* (ul. Staszcza 26 B, tel. 62 722 63 01), 10 - 16 czerwca

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 - 13.00, 14.00 - 17.00, sob. 10.00 - 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 - 18.00, sob. 8.00 - 13.00.
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 - 20.00, sob. 8.00 - 13.00.
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. - pt. 8.00 - 19.00, sob. 8.00 - 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 8.00 - 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. - pt. 7.30 - 16.30, sob. 8.00 - 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. - pt. 8.00 - 18.00, sob. 11.00 - 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 - 18.30, sob. 9.00 - 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III - 20IV)

Przed Tobą nowe możliwości. Słoneczna pogoda doda Ci energii do działania więc sukces jest bardzo prawdopodobny.



BYK (21 IV - 21V)

Potrzebujesz odpoczynku. Zamiasz siedzieć przed komputerem czy telewizorem po pracy wybierz się na spacer.



BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)

Pojawi się duża szansa na kupno upatrzonego samochodu. Weź jednak pod uwagę stan swojego konta i ewentualne dalsze wydatki.



RAK (22VI - 22VII)

W najbliższy weekend czeka Cię duża impreza. Znajomi niespodziewanie wyciągną Cię na letnie party. Zrobią Ci też inną niespodziankę.



LEW (23VII - 22VIII)

Najbliższe dni przyniosą Ci wiele niespodzianek. Być może poznasz też kogoś interesującego, z kim nawiążesz dłuższą znajomość.



PANNA (23VIII - 22IX)

Stare przyzwyczajenia dadzą o sobie znać. Jakby tego było mało, w trakcie tygodnia pojawi się koleżanka z sensacyjną wiadomością.



WAGA (23IX - 22X)

Będziesz potrzebować więcej zdecydowania. Nie znajdziesz zbyt wiele czasu do namysłu, dlatego działaj szybko.



SKORPION (23X - 22XI)

Czeka Cię wyjazd, niekoniecznie daleka podróż służbowa. Poznasz osobę, która może w przyszłości odegrać dużą rolę w Twoim życiu.



STRZELEC (23XI - 21XII)

Poczujesz wyjątkową samotność. Przyjaciele nie będą mieli dla Ciebie czasu, a najbliżsi będą zajęci swoimi sprawami.



KOZIOROŻEC (22XII - 20I)

Wybierz się do kina, zrób szalony maraton po sklepach lub odwiedź salon odnowy biologicznej. Na pewno poprawi Ci się nastrój.



WODNIK (21I - 20II)

Znowu bardzo obchodzi Cię życie we wszystkich jego przejawach. Musisz tylko dobrze wyważyć swoje oczekiwania.

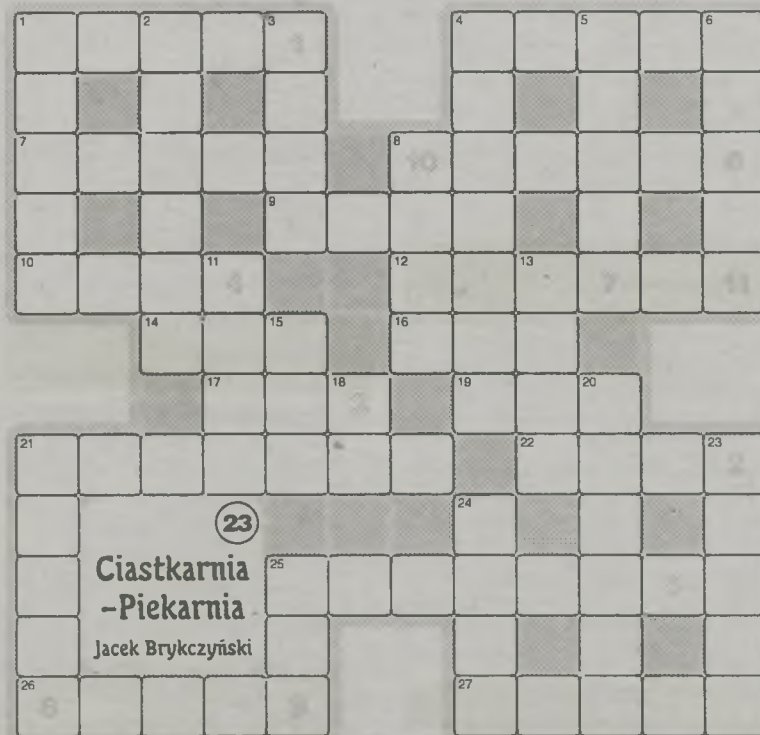


RYBY (21II - 20III)

Flirtowanie na prawo i lewo jest miłe, ale także niebezpieczne. Zwłaszcza, jeśli w Twoim sercu nie ma już miejsca dla nowych lokatorów.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za krzyżówkę nr 22 (hasło: MARIONETKA) wylosowaliśmy dla Krysiny Poprawy z Krotoszyna. Po odbiór nagrody zapraszamy w piątek. Tym razem hasło składa się z jedenastu cyfr. Na rozwiązania czekamy do 10 czerwca.



POZIOMO: 1. Japońska firma produkująca zegarki 4. Zajęcie, zagamięcie, podbój 7. Pracują w silnikowych cylindrach 8. Sielanka 9. Na niej opatrunek 10. Unosi się nad powieką 12. Kulki ze śliwkami 14. Bajkowa koleżanka ELMO 16.... Force One 17. Jedynka z parą zer 19. Bogini rozpoczynającego się dnia 21. Kilkustopniowy wodospad 22. Puszysty pracz 25. Najstarsze grodzisko kultury łżyckiej w Polsce 26. Zbiornik wodny 27. Ewolucja narciarska

PIONOWO: 1. Antykryzysowy lub wyborczy 2. Fryzura z długich włosów tworzących pióropusz na środku głowy 3. Ośrodek Sportu i Rekreacji 4. Do wykonania 5. Samochód Kubicy 6. Pełno ich w portfelu arabskiego szajki 8. Kawa zbożowa 11. Kapie ze świecy 13. Grecki bóg miłości 15. Litera grecka przed theta 18. Ku, na, w kierunku, w stronę (wspak) 20. Bożonarodzeniowe jasełka 21. Zakłada gniazdo w kominie 23. Niedźwiedź bambusowy 24. Mityczny prekursor lotnictwa 25. Talon towarowy

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY -

Panna średniego wzrostu, szatynka o niebieskich oczach, miłym usposobieniu, ceniąca sobie szczerość i wierność, pozna mężczyznę w wieku od 30 do 38 lat. Oczekuje poważnych ofert. Zdjęcie mile widziane (numer telefonu przyspieszy kontakt). (1 - nr 6)

Poznam ładną, uczciwą panią z temperamentem, w wieku 56 - 63 lata. Kontakt tel.: 792 841 463. (1 - nr 7)

Mam 50 lat i duży bagaż doświadczeń za sobą. Szukam pana w wieku 55 - 60 lat, który potrafi szanować kobietę. Pragnę stałego i uczciwego związku. Mój nr tel. 789 482 564. Nie odpowiadam na sms-y. (1 - nr 8)

Poznam dziewczynę z Krotoszyna w wieku 30 - 34 lat. Tel.: 726 606 231. (1 - nr 9)

Mam na imię Darek i mam 41 lat. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki w wieku 38 - 45 lat z Krotoszyna lub okolic. Cel matrymonialny. Posiadam własne mieszkanie. Tel. kom.: 698 258 748. (2 - nr 9)

60-letni, 178/86, wolny, miły, pogodny, uczciwy i niezależny finansowo, pozna miłą, sympatyczną panią, która rozumie samotność i nada życiu sens

dzielać radości i smutki. Tel.: 506 902 059 (dzwonić lub sms). (1 - nr 11)

Pan w starszym wieku, szczupły pozna samotną panią w wieku 57 - 63 lata z Krotoszyna. Cel stały związek. Tel. lub smsy: 691 209 994. (1 - nr 15)

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku, do stałego związku, może być zmiana miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823. (2 - nr 15)

Czula, sympatyczna, kulturalna, lat 23, bez zobowiązań i nalogów, poważnie myśląca o życiu, pozna miłego, zabawnego, pełnego optymizmu kawalera bez zobowiązań i nalogów, w wieku 23 - 30 lat, w celu stałego związku. Mile widziane zdjęcie. (3 - nr 15)

Mam 27 lat, jestem spokojny, uczciwy, lubię wolny czas spędzać na wolnym powietrzu, czasem lekko zwariowany. Szukam dziewczyny o podobnym charakterze, w podobnym wieku w celu stworzenia stałego związku. (1 - nr 19)

45-latek bez nalogów poszukuje miłej, sympatycznej i uczciwej panny do 40 lat lubiącej pracę na gospodarstwie rolnym. Cel matrymonialny. (1 - nr 22)

Dzień dobry, TO JA!

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

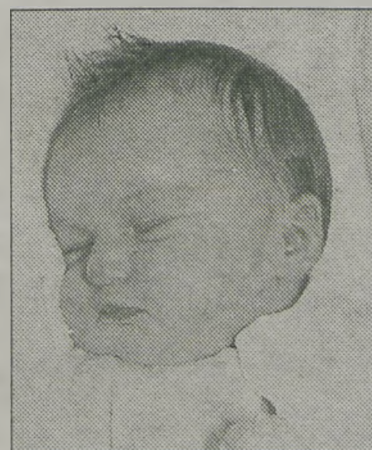
Fot. P.W. Płócienniczak.



1. Martin Jan Kempa, syn Anity i Łukasza z Kromolic, ur. 16 maja, waga 3,370, dl. 54 cm



2. Syn Angeliny i Radosława z Rozdrażewa, ur. 14 maja, waga 4,170, dl. 59 cm



3. Dziewczynka Reszel, córka Alicji i Daniała z Grębowa, ur. 17 maja, waga 3,095, dl. 60 cm



4. Majeczka Dominiak, córka Magdaleny i Szymona z Krotoszyna, ur. 26 maja, waga 3,189, dl. 56 cm

Przeczytaj umowę zanim weźmiesz pożyczkę

Rodzina z Krotoszyna wzięła pożyczkę na kwotę 30 tysięcy zł po wcześniejszym wpłaceniu obowiązkowej prowizji 1500 zł. Do dziś nie otrzymali pieniędzy, bo w umowie znalazły się pewne obwarowania, których krotoszynianie nie doczytali. Chcą przestrzec innych przed takimi sytuacjami i apelują o czytanie tego, co podpisują.

Mieszkaniec Krotoszyna wraz z rodziną zdecydował się na pożyczkę z kaliskiej firmy świadczącej usługi finansowe. Złożył wniosek na kwotę 30 tys. zł i znalazł się w gronie szczęśliwców, którym została przyznana.

Za trzy tygodnie

Mężczyzna musiał tylko podpisać szybką umowę spisana standardowo drobnym druczkiem, wpłacić prowizję w wysokości 1.500 zł na wskazane konto i czekać na pieniądze. – Pani poinformowała mnie, że pieniądze wpłyną na konto za około trzy tygodnie – opowiada. Od tamtej pory pożyczka nie pojawiła się na koncie, a po wspomnianej prowizji nie ma śladu.

Rozwaga najważniejsza

Krotoszynianin mieszka z dwoma synami. Ich dochody często nie wystarczają na wiele bieżących potrzeb. Kilka miesięcy temu na skutek opadów w ich mieszkaniu powstały duże zacieki. – Chcieliśmy zrobić remont – mówi. Za pieniądze z pożyczki chciał również kupić synowi samochód i spłacić dług w wysokości 2.500 zł, zaciągnięty w jednym z krotoszyńskich lombardów. Realizacja planów okazała się niemożliwa, ponieważ duża część pieniędzy zgromadzonych w szczupłym budżecie poszła na wspomnianą prowizję, a oczekiwaną pożyczki nie ma.

Czytaj umowę

Mieszkaniec Krotoszyna zaczął się niepokoić i postanowił zasięgnąć informacji u źródła, czyli w kaliskiej firmie. – Zapytałem kiedy otrzymam pożyczkę. Jakaś pani poinformowała mnie, że zanim otrzymam pieniądze, muszę je zabezpieczyć – opowiada. – Zdziwiłem się, kiedy powiedziano mi, że zabezpieczeniem ma być mieszkanie, dwóch żyrantów bądź lokata na 36 tys. zł – wspomina. W umowie rzeczywiście została zawarta informacja o zabezpieczeniu, które należy wybrać alternatywnie z aż sześciu możliwości.

Mężczyzna opowiada, że onieміał, kiedy usłyszał tę informację. –



Krotoszynianin pokazuje stronę w gazecie, gdzie znalazł ogłoszenie dotyczące pożyczki

Pani, gdybym miał taką lokatę to bym nie brał kredytu – argumentuje. Wspomina, że pytał, jak to możliwe skoro nikt go o tym nie poinformował. – Ta kobieta, z którą rozmawiałem przez telefon, zapytała zdziwiona, dlaczego o tym nie wiem. Powiedziała, że ma przed sobą dokument z taką informacją i moim własnoręcznym podpisem – opowiada.

Nasz rozmówca zdaje sobie teraz sprawę, że podpisał umowę, ale nie doczytał szczegółów w niej zawartych. Kłamka jednak zapadła, ponieważ na umowie został złożony podpis, a informacje o zabezpieczeniu zostały tam zawarte. Krotoszynianin formalnie nie odstąpił jednak od wzięcia pożyczki w określonym terminie 10. dni, co mogłoby go uratować, a nie dopełnił warunków.

Okrutne, ale zgodne z prawem

Nasz rozmówca nie jest pierwszym i zapewne ostatnim klientem, który zdecydował się na kredyt, ale nie doczytał warunków umowy. Bankowcy przyznają choć anonimowo, że to są sprytnie stosowane techniki. – Skomplikowany język umowy, często niezrozumiały dla przeciętnego Kowalskiego, długa treść, a najważniejsze punkty umowy często pisane drobnym druczkiem. Większość klientów ufa, że pracownik banku o wszystkim go poinformuje i wszystko wyjaśni, a metoda podawania umowy do podpisu w banku jest bardzo skuteczna i sprawdza się w większości przypadków. Klient oszołomiony korzyściami, jakie mu się przedstawia, nie jest dociekliwy – wyjaśnia pracownica jednego

z miejscowych banków. Zaznacza również, że to bardzo nieczysta grywka w stosunku do klientów i nierzadko stosowana jest przez tzw. niepewne banki działające na rynku od niedawna, o których często klienci dowiadują się poprzez tzw. marketing wirusowy, gdzie reklamy przesyłane są, np. drogą mailową do rzeszy użytkowników skrzynek in-

ternetowych. Pracownica banku podkreśla również, że szanujące się banki nie pozwalają sobie na takowe kroki. – Takie metody są krótkodystansowe. Łatwo jest stracić zaufanie klienta, a konkurencja na rynku bankowym jest bardzo duża, dlatego trzeba walczyć o niego a nie odstraszać – mówi.

Prawidłowa obsługa klienta

Dyrektor krotoszyńskiego banku zaznacza, że doradca powinien poinformować klienta o ważniejszych punktach umowy. Ponadto klienci mają możliwość odstąpienia od umowy kredytowej w określonym przez dany bank terminie bez żadnych konsekwencji. Podkreśla również, że klienci dziś są już bardziej wyczuleni i dopytują o wiele spraw. – Naszym klientom proponujemy, aby bardzo dokładnie zapoznali się z warunkami umowy, mogą zabrać wzór umowy do domu i spokojnie przeanalizować – wyjaśnia.

Warto też zwrócić uwagę na koszty związane z kredytem. Dyrektor krotoszyńskiego oddziału Kredyt Banku wyjaśnia, że banki pobierają tzw. opłatę przygotowawczą przed wypłaceniem kredytu, czyli zróżnicowaną prowizję, co jest uzależnione od danej placówki.

Warto pytać

Bankowcy podpowiadają, że warto pytać o niezrozumiałe szczegóły dotyczące kredytu i umowy, natomiast obowiązkiem doradców jest wytłumaczenie tych niejasności. W przypadku naszego rozmówcy rozwiązanie umowy nastąpiło z chwilą niezłożenia w terminie zabezpieczenia pożyczki, a termin na ich dostarczenie minie po 30 dniach.

Krotoszynianin nie jest w stanie zabezpieczyć swojej pożyczki. – Będę starał się o niższą kwotę w innym banku, by chociaż spłacić zadłużenie w lombardzie – mówi. – Jeśli ktoś będzie brał pożyczkę niech czyta dokładnie to, co podpisuje, bo może narobić sobie więcej strat niż pożytku – przyznaje.

Anna Szklarek

RZECZ PRAWNA

Rok temu klient przyprowadził do mojego warsztatu samochód. Usługę wykonałem w umówionym terminie, ale klient nie odebrał auta i nie dopłacił mi kwoty 900 zł. Jego pojazd muszę zabezpieczyć przed kradzieżą i parkować. Nie mam dowodu rejestracyjnego auta, a tylko książkę pojazdu. Człowiek, który przyprowadził samochód do naprawy, zostawił tylko nr telefonu, pod którym jest niedostępny. Właśnie się przeprowadziłem, likwiduję warsztat i nie będę miał warunków na dalsze przetrzymywanie auta.

Czytelnik

Wygląda na to, że wykonał Pan naprawę auta na podstawie umowy o dzieło. Zgodnie z prawem zamawiający ma obowiązek odebrać dzieło (w tym przypadku naprawiony samochód), które przyjmujący zamówienie wydaje mu zgodnie z zamówieniem. Pański klient nie odebrał w terminie swojego samochodu i nie zapłacił Panu pozostałej części wynagrodzenia.

W takiej sytuacji może Pan żądać od niego pokrycia wszelkich kosztów związanych z nieterminowym odebraniem auta, głównie z przechowywaniem. Oczywiście jest, że nie może Pan przechowywać tego samochodu w nieskończoność.

Można złożyć przedmiot zamówienia (auto) do depozytu sądowego. Takie złożenie ma skutek wykonania umowy o dzieło. Od chwili złożenia nie będzie Pan ponosił odpowiedzialności za samochód klienta ani kosztów jego przechowywania. Aby pozbyć się auta zgodnie z prawem, trzeba złożyć wniosek do sądu, w którym należy: 1) wskazać przyczynę złożenia, 2) dokładnie oznaczyć przedmiot, który ma być złożony, 3) wskazać osobę, której przedmiot ma być wydany, oraz warunki, pod którymi wydanie ma nastąpić. Sąd zbada czy złożenie do depozytu jest prawnie uzasadnione, po czym wyda zezwolenie na złożenie samochodu do depozytu.

W praktyce złożenie będzie polegało

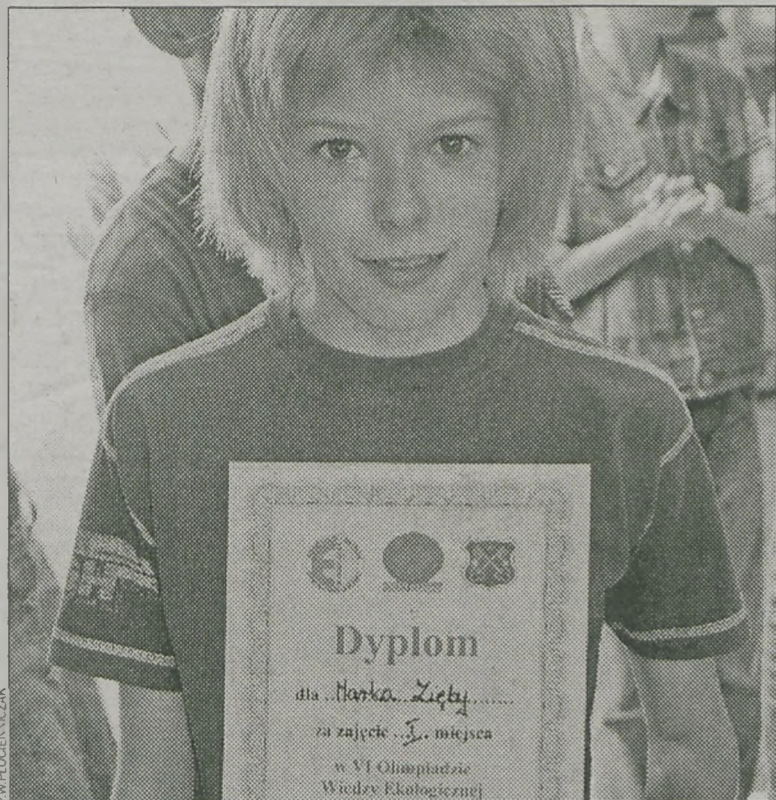
na umieszczeniu samochodu na wyznaczonym parkingu (np. parkingu policji). W toku postępowania sąd może też uznać, że przechowywanie auta będzie związane z niewspółmiernie wysokimi kosztami. W takiej sytuacji zarządzi sprzedaż licytacyjną auta i uzyskanie w ten sposób pieniędzy zostaną złożone na wydzielonym rachunku sądu. Przechowywanie pieniędzy będzie mniej kosztowne niż przechowywanie auta. Po zakończeniu postępowania sąd wyda Panu pokwitowanie, które będzie potwierdzeniem wykonania przez Pana umowy. Jeśli w przyszłości klient zwróci się do Pana o zwrot samochodu, będzie Pan mógł mu okazać pokwitowanie i odebrać go do sądu w celu odebrania auta (lub pieniędzy) z depozytu. W momencie odbierania z depozytu może Pan zażądać, żeby sąd nałożył na Pańskiego klienta obowiązek zwrotu kosztów, które poniósł Pan w związku ze złożeniem samochodu do depozytu.

Krzysztof Raczyński

Olimpiada ekologiczna



Uczestnicy zmagani finałów z organizatorami i patronami olimpiady



Marek Zięba – najlepszy w kategorii szkół podstawowych

Marek Zięba w kategorii szkół podstawowych i Daria Motyl w grupie gimnazjów zostali zwycięzcami olimpiady ekologicznej zorganizowanej w krotoszyńskiej ceramie. Konkurs odbył się w miniony czwartek.

W finale szóstej edycji Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, który odbył się w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krotoszynie, rywalizowało ponad 40 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Konkurs miał zasięg powiatowy, a ogółem wzięło w nim udział 209 uczniów ze szkół podstawowych i 67 reprezentantów gimnazjów. W eliminacjach, które odbyły się 18 kwietnia, wyłoniono finalistów. O zwycięstwo walczyło 41 młodszych uczniów i czterech gimnazjalistów. W finale uczestnicy rozwiązywali test ze znajomości ochrony środowiska i zagadnień ekologicznych.

Po ocenie testów ustalono kolejność i wręczono nagrody. Gośćmi specjalnymi byli Franciszek Marszałek z miejscowego Urzędu Miejskiego i Grzegorz Ziętkiewicz, pracownik Starostwa Powiatowego.

Olimpiadę przeprowadzili uczniowie Technikum Ochrony Środowiska z ZSP nr 1. (popi)

WYNIKI

SZKOŁY PODSTAWOWE

1. Marek Zięba,
2. Natalia Szymczak
3. Jan Sikora i Agnieszka Stróżyńska

GIMNAZJA

1. Daria Motyl
2. Aleksandra Musielińska i Adrianna Wawrzyniak
3. Daria Pomagiera

Strzelecki tydzień

Dla uczczenia Tygodnia Ligi Obrony Kraju zarząd powiatowy LOK zorganizował liczne zawody strzeleckie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Ponadto młodzieży i juniorzy z Krotoszyna uczestniczyli w Pleśszewie w rywalizacji o mistrzostwo naszego województwa.

Rozpoczęto 8 maja od otwartych zawodów, w których uczestniczyło 6 drużyn młodzieżowych.

W strzelaniu z karabinu sportowego w klasyfikacji drużynowej zwyciężyło I LO Krotoszyn (Artur Durzewski, Piotr Kasprzak, Artur Robak). Na kolejnym miejscu uplasowała się druga drużyna z tej samej szkoły (Mateusz Keller, Michał Młynarczyk, Łukasz Sienko), a za nią zespół ZSP nr 2 (Dominik Biemat, Oskar Dudek, Maciej Dutkowiak). Indywidualnie wygrała Dominika Franka z ZSP 1, zajmując miejsce przed Arturem Robakiem i Łukaszem Sienką. W strzelaniu z pistoletu sportowego także zwyciężyły drużyny I LO Krotoszyn, a trzeci był zespół ZSP 1. Indywidualnie wygrał Artur Durzewski. Wśród seniorów najlepiej strzelał z karabinu Jan Maśla-

cim – ZSP Zduny. Indywidualnie mistrzem powiatu został Jędrzej Gabryelczyk (I LO), plasując się przed Arturem Durzewskim (I LO) i Dominiką Franką (ZSP 1). W strzelaniu z pistoletu sportowego drużynowo także wygrało I LO. Kolejne miejsca przypadły ZSP 1 i ZSP Zduny. Indywidualnie zwyciężył Artur Durzewski.

11 maja odbyły się zawody dla szkół podstawowych i gimnazjów, z udziałem 8 drużyn ze szkół podstawowych i 7 gimnazjalnych. Drużynowo w kategorii podstawówek zwyciężyła SP 8 z Krotoszyna (Michał Kajewski, Szymon Kołomyjec, Adrian Lachowski). Drugi był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy z Borzęciczek (Jarosław Nowicki, Mateusz Skórnicki, Dariusz Zarzycki). trzecia – SP nr 4 (Norbert Aleksandrak, Kamil Cieplik, Krystian Lisiecki). Indywidualnie najlepszy okazał się Dariusz Zarzycki. W grupie gimnazjów zwyciężyło G 2 (Krzysztof Adamski, Błażej Jędrkowiak, Jakub Pomorski), drugie było G 4 (Małgorzata Borowska, Dominik Dymarski, Mateusz Knychala), zaś indywidualnie wygrał Wojciech Horyza z G 1.



Drużyna I LO Krotoszyn z opiekunem Edwardem Jokiem i sędzią Zdzisławem Jerzakim

czyk (CSiR), a z pistoletu Krzysztof Turzański.

9 maja rozegrano mistrzostwa szkół ponadgimnazjalnych powiatu w strzelaniu z karabinu i pistoletu sportowego. Uczestniczyło w nich 7 drużyn. Pierwszą konkurencję drużynowo wygrało I LO Krotoszyn (Jędrzej Gabryelczyk, Mateusz Keller, Łukasz Sienko). Na drugim stopniu podium stanęła kolejna reprezentacja tej samej szkoły, na trze-

Końcowym akordem majowych zawodów strzeleckich był pierwszy udział naszej drużyny (N. Aleksandrak, K. Lisiecki, Błażej Jędrkowiak, Dominik Dymarski) w pleśszewskich wojewódzkich mistrzostwach LOK. Zajęła ona ostatnie miejsce, prawdopodobnie ze względu na brak systematycznych treningów. Indywidualnie najlepiej wypadł Norbert Aleksandrak.

Antoni Azgier

Na szagę

Idymy na mecz

– Ales, Kazik, dzisiaj rozmowny... – zapisał swoim przychryplym dyszkan-tem Felek, ciężko usadzając się na ławeczce przed naszym blokiem. – No, coś taki niegramotny, he? – nadal mnie tykoł, jakby prosił się dostać w dziób.

– Słuchaj, Felek! Mom o cie dobre mniemanie, znamy się nie od dziś, więc wyisz, że jak jo milczę, to mom powód. I nie wlaż mi w drogę, bo nie żdzierzę... I tu się zorientowałem, że przeginom. Bo co on, stary kumpel od czasów pierwszego kopnięcia wspól- nie piółki na dzikiej łące jest winny, że mnie szlag trafiło ostatnio na wszelkie wiadomości z pól bitewnych naszych stadionów tzw. ekstraklasy, a i wcześniej z meczów naszej narodówki.

– Czy mi się coś w tym moim starym łbie pomyrdało, czy już tylko nadaje się na aut albo za bramkę, bo czegoś tu nie rozumiem – zakwicołem załóż- nie, oż Felek, który już niejedno w życiu widział, a – jak pamiętacie – z racji przynależności do straży pożar- nej do strachliwych nie należy, spoj-

rzał na mnie z lekką trwogą.

– O co ci biego, Kazik? – powiedział spokojnie Felek. – „Euro 2012” powo- lutku nadchodzi, liga się kończy, re- prezentacja prawie gotowa, bo jest w końcu z czego wybierać, przeca prawie setka piłkorzy sprawdzonych, stadiony rosną w siółe, a i kibiców na- szych nie zabraknie, bo tyż w siółe rosną, że nic, ino spokojnie czekać – zakończył swoją perorę, a mnie papa zaczęła szarzyć, jak papier gorszego ga- tunku, nie wspomnę, do czego służąca. – Zamknij jadaczke, Feluś, bo moja cierpliwość kresu dochodzi! Skądś ty się ulung, Feluś?

Czy ty nie czytasz gazet, nie oglądasz telewizji? Nie ma już kibiców dopin- gujących bez pamięci swoich piłkarzy, są podobno kibole nienawidzący wszystkiego i wszystkich, swoich, a tym bardziej obcych, błuzgających najgorszymi wyzwiskami na każdego, komu z nimi nie po drodze. A co naj- gorsze, są też czasem decyzyje nie do końca zrozumiałe, a czynione przez władze takie czy inne, o rozgrywaniu meczów przy pustych stadionach itd.

– Ady, Kazik, uspokój się – oponował niezdarnie Felek. – Troche racji mosz, ale nie do końca. Bo tak po naszymu, po wielkopolsku – kibol to barzy tyń typ, coś go pierwej przedstawił, tyń co jest sercem, duszą i ciałem ze swo- ją drużyną, czy to z naszą „Asterką”, czy z „Lechem”, na dobre i na złe. Dżicz i chuligaństwo to jednak inny gatunek. Z tymi czebno by inaczej. – Mosz jakiś pomysł? – zapytałem. – Chyba czebno by zacząć od poc- zątku – powiedział Felek. – W rodzi- nie, szkole, na boisku. Od podstaw. – I od siebie – dodołem.... Tylko że Euro 2012 blisko, a czas biegnie. No to... idymy na mecz. Nasi grają. Może wygrają? A może wygramy my wszyscy? Ale czy tylko wystarczy wymienić murawę na Lechu, przepisy w ustawie, władze w związkach sporto- wych, czy coś w nos? Czas biegnie.

Jan Rosik

PS. Kibic – osoba zainteresowana jak- kąś publiczną dyscypliną, najczęściej sportową... Rolą prawdziwego, wier- nego kibica powinna być próba wspar- cia swojej drużyny zarówno w sytu- acjach dobrych, jak i złych. (Wike- dia).

Kibol – w poznańskiej gwarze znaczy kibic wierny swojej drużynie. (*Słow- nik gwary wielkopolskiej).

Rowerowy rajd

Miłośnicy rowerowych wędrówek mo- gli wybrać się na kolejny Rodzinny Ekologiczny Rajd Rowerowy. Uczest- niczyli w nim rodziny z dziećmi oraz turyści indywidualni. Najmłodszą uczestniczką była niespełna sześciol- etnia Karolinka.

Cykliści wyruszyli 28 maja o godzi- nie 10.00 spod budynku muzeum w Krotoszynie. Trasa wiodła ulicami: Piastowską, Zdunowską, 56 Pułku Pie- choty Wlkp., Bolewskiego, przez Cha- chalnię, do studni św. Marcina. Tam wysłuchali historii o studni i legendy z nią związanej.

Dalej udali się do leśniczówki Zo- fiówka w Chwaliszewie. Przy ognisku pod 230-letnią lipą uczestnicy rajdu

sprawdzali się w konkursie zręczno- ściowym.

Dalsza trasa wiodła obok głazu na- rzutowego, którego, nawet wspólnymi siłami, w żaden sposób nie udało się po- ruszyć. Dalsza trasa do Krotoszyna wiodła leśną dróżką przy śpiewie pta- ków. W barze Pod dzwonem posilili się smaczną grochówką.

Meta rajdu ulokowano na Błoniach, przy naniocie PITK zorganizowanym z okazji dni Krotoszyna. Zwycięzcom konkursu wręczono nagrody. Organi- zatorami rajdu byli: Związek Gmin Zlew- ni Górnej Baryczy i Zarząd Oddziału PTTK w Krotoszynie.

Uczestnicy przejechali wspólnie 25 km.

oprac. (@ndzia)

Astra Krotoszyn – Czarni Dobrzyca 3:2

Udany rewanż za porażkę w Dobrzycy

Przedostatnie spotkanie w ramach rozgrywek Kaliskiej Klasy Okręgowej podopieczni Łukasza Raka rozegrali w minioną niedzielę przed własną publicznością. Już przed meczem szkoleniowiec niebieskich zapowiadał, że tym razem to jego podopieczni wyjdą z tej rywalizacji zwycięsko.

– Musimy wyjść w tym meczu skoncentrowani na sto procent. Zdaję sobie sprawę, że tak na dobrą sprawę sezon dla nas już się skończył, ponieważ pozostają jedynie matematyczne szanse na wyższą lokatę. Tym niemniej musimy wyjść i dać z siebie wszystko, by zmaść plamę na honorze, którą jest kompromitująca porażka z Czarnymi 0:3 jesienią – podkreślał trener Rak.

Dla gości z Dobrzycy mecz z Astrą był meczem o bycie albo nie być w klasie okręgowej. Przed spotkaniem zajmowali oni bowiem czwarte miejsce od końca i od spadku dzieliły ich zaledwie 2 punkty. Tym bardziej spotkanie zapowiadało się nad wyraz interesująco. Niestety, pierwsze minuty zawiody oczekiwaniami kibiców. Gra toczyła się głównie w środku pola. Ani jedna, ani druga drużyna nie potrafiła stworzyć choćby jednej dogodnej sytuacji. W 27. min. co prawda Adam Staszewski zdołał wepchnąć piłkę do siatki, jednak uczynił to będąc na pozycji spalonej, toteż sędzia główny bramki nie uznał.

To co nie udało się wtedy, powiodło się na 3 min. przed końcem pierwszej odsłony. W zamieszaniu pod bramką Staszewski zdołał wyluskać piłkę i płaskim strzałem pokonał bramkarza przyjezdnych. Na odpowiedź Czarnych czekaliśmy zaledwie minutę. Pięknym strzałem pod poręczką Półtoraczyka pokonał

Damian Baran. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

Po zmianie stron Astra powoli zaczęła dominować na boisku. Podopieczni trenera Raka utrzymywali się przy piłce, jednak nie z tego nie wynikało, bo sytuacji strzeleckich wciąż mieliśmy jak na lekarstwo. W 68 min. Janusz Maryniak mógł podwyższyć na 2:1. Świetnie zabrał się z piłką i w swoim stylu położył obrońcę drużyny przeciwnej. Jednak jego strzał lewą nogą daleki był od ideału, toteż bramkarz nie miał najmniejszych problemów ze złapaniem futbolówki. Dopiero w 80 min. świetnym strzałem bramkarza Czarnych pokonał Mateusz Marciniak. Ten sam zawodnik na dwie minuty przed końcem meczu podwyższył na 3:1 i kiedy już wydawało się że goście się nie podniosą, do walki poderwał ich Remigiusz Prusak, który niezwykle efektywnym strzałem głową pokonał Piotra Półtoraczyka. Bramka kontaktowa dała Czarnym nadzieję, że mogą w tym spotkaniu wywalczyć punkt.

W samej końcówce goście z Dobrzycy przycisnęli krotoszynian, jednak nie byli w stanie pokonać Półtoraczyka po raz trzeci. Tym samym to Astra wyszła z tego pojedynku zwycięsko. Rewanż za porażkę z jesieni udał się więc w stu procentach, tym bardziej, że strata punktów przez Czarnych może zawoocować ich spadkiem do A-klasy. O tym czy tak się stanie zadecyduje ostatnia kolejka, w której Dobrzyca zagra u siebie z kaliskim Włóknia-rem. Krotoszynianie zaś swoje spotkanie rozegrają za tydzień na wyjeździe w Opatówku.

Alek Matysiak

Astra

Półtoraczyk, Olejnik, Potaś, Nowak, Potarzycki, Ciesielski, Wronek, Marciniak, Idkowiak, Staszewski, Maryniak. Trener – Łukasz Rak



Mecz miał być zacięty i taki rzeczywiście był. Zawodnicy walczyli do ostatniego gwizdka

Piłkarze z dwójki wicemistrzami



Gimnazjaliści z dwójki z opiekunem, Marcinem Nowaczykiem

23 maja w Kaliszu odbył się finał rejonu szkół gimnazjalnych w piłce nożnej. Powiat krotoszyński reprezentowali uczniowie Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie.

Na kaliskich boiskach spotkały się najlepsze drużyny z wszystkich powiatów naszego rejonu. Najlepsi w naszej gminie i powiecie zawodnicy z Gimnazjum Nr 2 rywalizowali w grupie B. Początek mieli niepewny, czego skutkiem przegrana z Kaliszem 2:4, lecz z kolejnymi meczami krotoszynianie zaczęli przypominać zespół z mistrzostw powiatu, wygrywając z Gołuchowem 4:1 oraz z Kraszewicami 3:0. Dzięki lepszemu bilansowi bramek awansowali do finału, gdzie czekał na nich zespół z Kępna.

W meczu o pierwsze miejsce rozpoczęli rewelacyjnie i po strzale Dawida Przybyszewskiego objęli prowadzenie,

ale do przerwy ich rywale zdołali wyrównać na 1:1. W drugiej połowie szczęście dopisało przeciwnikom, którzy przechyliili szalę zwycięstwa w ostatniej minucie na 2:1.

Warto dodać, że mecz o trzecią lokatę pomiędzy Gołuchowem i Opatówkiem zakończył się serią rzutów karnych na korzyść tych pierwszych. – Rozgrywki pierwszy raz były zorganizowane na boiskach typu „Orlik”, wcześniej system obowiązywał na boiskach pełnowymiarowych, po 11 zawodników – wyjaśnia Marcin Nowaczyk, opiekun wicemistrzów z dwójki.

(popi)

Klasyfikacja końcowa:

1. Gimnazjum nr 2 Kępno
2. Gimnazjum nr 2 Krotoszyn
3. Gimnazjum Gołuchów
4. Gimnazjum Opatówek
5. Gimnazjum nr 9 Kalisz
6. Gimnazjum nr 7 Kalisz
7. Gimnazjum nr 4 Ostrów Wlkp.
8. Gimnazjum Kraszewice

Gimnazjum nr 2 w Krotoszynie:

Marcin Jokiel, Konrad Niedbała, Błażej Jędrkowiak, Jakub Sekuła, Dawid Przybyszewski, Artur Panek, Kamil Talarczyk, Adam Szczepanik, Kasper Konarczak, Mikołaj Wawrzyniak. Opiekun: Marcin Nowaczyk

Unia Swarzędz – Piast Kobylin 0:2

Pewne zwycięstwo kobylinian

W minioną sobotę Piast Kobylin mierzył się na wyjeździe z Unią Swarzędz. Z pojedynku wyszedł zwycięsko, choć przed meczem mówiło się, że mająca wysokie aspiracje Unia będzie chciała w tym meczu pokazać beniaminkowi jego miejsce w tabeli.

– Pojechaliśmy do Swarzędza w typowo defensywnym ustawieniu, wiedząc jakim potencjałem w ataku dysponują gospodarze. Naszym zadaniem było zabezpieczyć dostęp do własnej bramki i od czasu do czasu szukać swoich okazji w kontratakach – powiedział po meczu trener Kaluża.

Pierwsza odsłona meczu nie była porywającym widowiskiem. Zawodnicy Unii wyraźnie nie radzili sobie z pewnie grającym blokiem defensywnym Piasta. Do przerwy żadnej z drużyn nie udało się otworzyć wyniku.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Gospodarze atakowali, a kobylinianie się bronili, czekając na tę jedną jedyną kontrę mogącą dać im

zwycięstwo. W 58 min. prowadzenie po genialnie rozegranym kontrataku dał Piastowi – Marek Szymanowski. Po zdobyciu bramki kobylinianie zaczęli grać w obronie jeszcze pewniej. Nerwowość za to wdarła się w szeregi gospodarzy, których ataki stawały się z minuty na minutę coraz bardziej chaotyczne. W 68 min. Kamil Kubiak zdecydował się na bezpośrednie uderzenie na bramkę gospodarzy wprost z rzutu rożnego. Szczęśliwie piłka znalazła drogę do bramki i kobylinianie mogli się cieszyć z dwubramkowego prowadzenia.

Do końca spotkania zawodnicy Unii nie znaleźli już sposobu, by rozmontować szczelną defensywę gości. Piast wygrał zasłużenie, po raz kolejny pokonując dużo wyżej notowanego przeciwnika. Za tydzień podopiecznych Marcina Kaluży czeka mecz na własnym boisku z Notecianką Pakość. Będzie to spotkanie kończące tegoroczne zmagania w ramach III ligi.

Piast Kobylin

Sadowski, Kowalski, Błaszczuk, Biernat, Kaczmarek (A. Kurzawa), Pospiech, Kendzia, M. Kurzawa, Szymanowski, Kubiak, Rejek. Trener – Marcin Kaluża



(arm)

Marek Szymanowski strzelił na 1-0

Pretorian ma coraz więcej medali w jiu jitsu

Sukcesy klubu sportowego Pretorian z Koźmina Wlkp! W dziewiątej edycji Pucharu Polski w brazylijskim jiu jitsu, która odbyła się 28 maja w Koninie, koźminianie wywalczyli 4 medale.

W zawodach brało udział ponad 400 zawodników z całej Polski. Puchar to druga, po Mistrzostwach Polski, najważniejsza impreza w tej dyscyplinie w kraju. Koźmiński Pretorian reprezentowało 8 zawodników: czterech juniorów i czterech seniorów.

Wśród seniorów pierwsze miejsce w kategorii wagowej ponad 100,5 kg w grupie białych pasów zajął Wojciech Nowak. Zwycięstwo w kategorii do 70 kg (również białe pasy) zajął Bartosz Bogacz. Na podium stanęli także dwaj juniorzy. Trzecie lokaty zajęli Łukasz Twardowski (+84,5 kg) i Mateusz Kryś (-84,5 kg). – Na uwagę zasługuje fakt, że młodzi adepci sportów walki uprawiają tę dyscyplinę dopiero od września 2010 r., dlatego ich sukcesy cieszą tym bardziej – komentuje Karol Stasiak, trener Pretorian.

szli juniorzy i seniorzy. W grupie juniorów triumfował Łukasz Twardowski. Natomiast seniorzy zdobyli 4 krążki: Dominik Chmiel i Karol Stasiak medale złote, a Wojciech Nowak brąz. Wojciech Kasperkowiak był w swojej kategorii drugi.

Jak mówi trener Stasiak, z roku na rok liczba imprez sportowych w jiu jitsu regularnie rośnie. Brazylijskie jiu-jitsu (BJJ) jest mieszanką jiu-jitsu, zapasów i judo. Kładzie nacisk na walkę w parterze. Ten rodzaj sportu pojawił się w Polsce 14 lat temu, trenowało go wówczas kilka osób. Podobnie, jak w judo czy karate za swoje umiejętności zawodnicy otrzymują pasy: białe, niebieskie, purpurowe, brązowe i czarne. Karol Stasiak ma pas purpurowy.

Klub Pretorian w Koźminie w miarę możliwości stara się brać



W Pucharze Polski w Koninie wywalczyli cztery krążki

Wcześniej, w dniach 2 i 3 kwietnia w Swarzędzu, członkowie koźmińskiego klubu startowali w zawodach 1 Gold Team Polish Open Championship. Pretorian reprezentowało 12 zawodników. Pierwszego dnia walczyli zawodnicy w kategorii wiekowej do 15 lat. Maciej Chmiel i Maciej Stasiak zajęli trzecie miejsca, a Kamil Kryś uplasował się na drugiej pozycji. Następnego dnia na matę wy-

udział w największych imprezach w kraju. – Ze względu na duże koszty wyjazdów (wpisowe, podróż itp.) wiele imprez po prostu odpuszczamy. Chcąc godnie reprezentować swoje miasto i region liczymy na wsparcie ze strony miasta i powiatu – mówi trener i zawodnik, który sportami walki zajmuje już 21 lat, a koźmiński klub brazylijskiego jiu-jitsu prowadzi od lat 9.

Sebastian Pośpiech

Dąbrowczanka Pępowo – Biały Orzeł Koźmin 3:1 Przegrali ważny mecz

Trener Dariusz Maciejewski podkreślał niedawno, że aby jego zespół mógł myśleć o utrzymaniu się w IV lidze, nie może już pozwolić sobie na jakąkolwiek wpadkę. Tymczasem w minioną niedzielę jego podopieczni po raz kolejny dali się ograć. Tym razem katem Orłów okazała się Dąbrowczanka Pępowo. Cały mecz przebiegał pod dyktando gospodarzy. Pierwszą bramkę koźminianie stracili w 22 min. spotkania. Świetnym uderzeniem popisał się Adrian Nawrot, a Pawlak nie zdołał wybronić strzału i podopieczni trenera Maciejewskiego przegrywali 1:0.

W 48 min. po raz kolejny dał o sobie znać Nawrot i podwyższył na 2:0. Goście odpowiedzieli w 69 min. trafieniem Dawida Piroga. Gospodarze zadali ostateczny cios w 77 min. Konrad Cichy strzelił na 3:1.

Szczęśliwie dla Orłów swój niedzielny mecz przegrała także Olimpia Koło, z którą Koźmin rywalizuje o utrzymanie się w IV lidze. Na kolejkę przed końcem koźminianie mają 1 punkt przewagi nad Olimpią. W ostatnim meczu zespół z Koźmina zmierzy się u siebie z Victorią Września.

(arol)

Nowe doświadczenia karateków Nippona

Trzej krotoszyńskianie znaleźli się w gronie 30 zawodników reprezentujących Polskę na Mistrzostwach Świata Karate WUKF. Byli to zawodnicy Akademii Sportów Walki Nippon: Dawid Bielski, Fryderyk Grenda i Artur Kujawski.

Mistrzostwa globu odbyły się od 27 do 29 maja we włoskim Lignano. Karatecy Nippona zostali powołani do konkurencji kata indywidualnie i drużynowo. W czempionacie wystartowało łącznie 700 zawodników z 40 państw reprezentujących wszystkie style.

Start w swoich konkurencjach trójka młodych krotoszyńskian rozpoczęła pierwszego dnia zawodów od indywidualnego kata w stylu Shotokan.

Dawid Bielski i Fryderyk Grenda zakończyli start na rundzie eliminacyjnej, natomiast Artur Kujawski awansował do pierwszej szesnastki zawodników. – Start indywidualny od początku potraktowaliśmy jako przetarcie się do konkurencji drużynowej, w której upatrywaliśmy szansy na walkę o medal – powiedział trener Cezary Grenda. Awans do drugiej rundy dla Kujawskiego nie była zaskoczeniem. – Niemniej awans do finałowej czwórki okazał się poza jego zasięgiem – dodał Grenda.

Drugiego dnia w konkurencji drużynowej kata krotoszyńskianie rywalizowali z kilkunastoma zespołami seniorskimi z całego świata. Po starcie eliminacyjnym uplasowali się na piątej pozycji, tuż poza finałową czwórką. – Do finału zabrakło naprawdę niewiele, oceniam, że co najmniej dwie drużyny były w naszym zasięgu – komentuje selekcjoner. Trzeba pamiętać, że Artur, Da-



Zawodnicy Nippona w kata drużynowym zajęli piąte miejsce

wid i Fryderyk są jeszcze bardzo młodymi zawodnikami. Należą bowiem do grupy juniorów. – A w sportach walki ma ogromne znaczenie dojrzałość psychiczna. Ich przeciwnicy seniorzy, to mentalnie dojrzały zawodnicy i na tych zawodach okazali się trudnymi rywalami – wyjaśnia Grenda. Złoty medal wywalczyła kadra Rumuni, srebro – Włoch, a brąz – Czesi.

Wyniki osiągnięte we Włoszech są bardzo dobre. Według trenera chłopacy mają ogromną rezerwę i potencjał. Podczas zbliżających się wakacji będą ćwiczyć na obozach. Jesienią natomiast zaplanowany jest start w Mistrzostwach Polski WKF i Shotokan oraz bardzo ważny start w Mistrzostwach Europy WUKF juniorów, na których w 2009 r. zdobyli dwa srebrne medale. – Chcemy w tym roku poprawić ten wynik. Ciężka praca zawodników, głód suk-

cesu, i moja praca trenerska, mam nadzieję, przyniosą sukces – uważa Cezary Grenda.

Zawody dostarczyły nie tylko cennych doświadczeń, ale i były okazją do nawiązania kontaktów międzynarodowych, również między trenerami. W efekcie już w lipcu do Krotoszyna przyjedzie trener kadry Włoch, który jest skłonny dzielić się swoim doświadczeniem i wiedzą. – Takie kontakty pozwalają rozwijać się nie tylko zawodnikom, ale i wzbogacają mój warsztat pracy. Mam nadzieję, że Krotoszyń przypadnie mu do gustu – uważa Grenda.

(popi)

Pobyt krotoszyńskian w Lignano był możliwy dzięki wsparciu finansowemu wydziału promocji i przedsiębiorczości Urzędu Miejskiego w Krotoszynie.

REKLAMA

www.sztukowski.peugeot.pl

KTO KALKULUJE NA CHŁODNO...

...TEN WYJEZDZA Z SALONU NOWYM PEUGEOT 207 Z LIMITOWANEJ SERII NICE JUŻ OD 42 500 ZŁ!

Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂ od 110 do 147 g/km.

nice
PEUGEOT 207

Wykorzystaj okazję i wybierz Peugeot 207 z limitowanej serii nice z klimatyzacją i lakierem metalizowanym już od 42 500 zł. Jesteśmy dumni, że Peugeot 207 znalazł się na drugim miejscu w rankingu awaryjności przeprowadzonym przez ceniany niemiecki automobilklub ADAC. Sprawdź również ofertę na Peugeot 206+ z serii nice.

PEUGEOT
MOTION & EMOTION

WYPOŻYCZALNIA BAGAŻNIKÓW DACHOWYCH

Peugeot Sztukowski
Topola Mała 72a, 63-400 Ostrów Wlkp., tel. 62 735-02-56, fax 62 735-50-84, sztukowski@peugeot.com.pl

Apteki ze znakiem Kangura

IBUPROM MAX 12 tabletek w kartoniku



5,69

Wskazania do stosowania:
Bóle różnego pochodzenia w tym: bóle głowy, migreny, bóle menstruacyjne, bóle zębów, bóle mięśni, kości i stawów, bóle krzyża, bóle pourazowe, nerwobóle, rwa kulszowa.

Podmiot odpowiedzialny:
US Pharmacia Sp. z o.o.

ASPARAGINIAN EXTRA MG K 50 tabl.



3,99

Zalecany w zmęczeniu, chorobach serca, miażdżycy, kurczach mięśni, stresie.
Skład: magnez 36 mg (12%), potas 100 mg (24%). * procent realizacji dziennego zapotrzebowania. Dawkowanie: 1 tabletkę 2 razy dziennie.

Suplement diety. Producent: Uniphar Sp. z o.o.

LIOTON 1000® 8,5 mg (1000 j.m.)/g, żel 50 g**



19,99

Wskazania: leczenie wspomagające w chorobach żył powierzchownych, tj. żylakach żył, zakrzepowym zapaleniu żył, swędzących kończyn dolnych, krwinkach podskórnych, stłuczeniach, oparzeniach.

Przeciwwskazania: nie należy stosować w przypadku znanej nadwrażliwości na leki parafenylole i substancji pomocniczych produktu leczniczego. Ze względu na obecność parafenylole nie należy stosować produktu leczniczego u osób z alergią na paraben.

Skład: 1 g żelu zawiera 8,5 mg (1000 j.m.) heparyny sodowej (heparinum natrium).

Podmiot odpowiedzialny: A. MENARINI Industrie Farmaceutiche Riunite s.r.l., 3 Via Sette Sani, 50131 Florencia, Włochy.

REWOLUCJA CENOWA

TANIE LEKI

100 produktów za 1 grosz

Tanie leki w Twoich aptekach

- TANIE ODPOWIEDNIKI LEKÓW NA RECEPTY
- DUŻE RABATY NA LEKI BEZ RECEPTY
- ODBIERZ KARTĘ STAŁEGO PACJENTA
- PREZENTY CZEKAJĄ NA CIEBIE

Apteka ALFA
ul. Bolesława Krzywoustego 10
KROTOSZYN

Apteka ŁĄKOWA
ul. Staszica 26 B
KROTOSZYN

Apteka ZAMKOWA
ul. Krotoszyńska 6
KOŹMIN WŁKP.

Zapraszamy do Aptek ze znakiem Kangura

****Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.**

JPM DOM

OSIEDLE ROBIŃSKICH KROTOSZYN

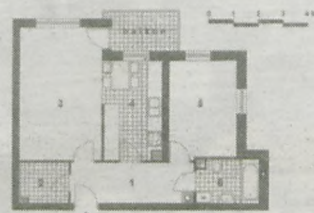


NOWE MIESZKANIA

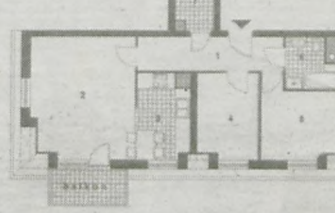
OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM

MIESZKANIE A3/I



MIESZKANIE B3/IV



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 602 623 600, PDZ.-PT. OD 9.00-17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61-285 03 87

www.jpmdom.pl **biuro@jpmdom.pl**

Boston+krzesła Royal



Commode



kuchnia Londyn



Gawin fabryka mebli

salon firmowy
Krotoszyn,
ul. Ogrodowskiego 1c
tel. 62 722 58 26
godziny otwarcia:
pn. -pt. 10.00-18.00
sob. 9.00-13.00

- zabudowa wnęk!!!
- projekt kuchni i szaf gratis!!!